Nr. 51. Niedziela, 3 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego 1907 najmiłościwiej zatwierdzić wybór Adolfa barona Brunickiego, właściciela dóbr w Lubieniu wielkim, na prezesa, a Edwarda Kopeckiego, właściciela dóbr w Rokitnie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim.

Ministerstwo handlu przeniosło oficyała pocztowego, Andrzeja Romana Ostoję Soleckiego, z okręgu gal. dyrekcyi poczt i telegrafów do okręgu dyrekcyi poczt i telegrafów w Wiedniu.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcyi lasów i dóbr państwowych praktykanta rachunkowego, Emila Dziejowskiego, asystentem rachunkowym.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 marca 1907 l. 28.420 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 lutego 1907 do l. 7.653/1.058 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 marca.

Przedłożenie rządowe w Sejmie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wniósł Rząd projekty dwu ustaw. Jedna z nich reguluje prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych, druga zaś zmienia „ustawę z d. 18 września 1901, Dz. u. kr. nr. 103, o regulacyi rzek wykonać się mającej w myśl § 5, ustępu 1 ustawy z dnia 11 czerwca 1901, Dz. p. p. nr. 66, w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przez włączenie regulacyi górnych biegów rzek i ich dopływów, tudzież zabudowań potoków górskich.“

Podajemy tu tekst tego drugiego przedłożenia, opiewa ono:

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§ 1. Regulacya niżej wymienionych górnych biegów rzek i ich dopływów, tudzież zabudowanie niżej wymienionych potoków górskich, które po myśli ustawy z dnia 11 czerwca 1901, Dz. p. p. nr. 66, o budowie dróg wodnych i wykonaniu regulacyi rzek (§ 5, ust. 1) mają szczególne znaczenie dla dróg wodnych, mających się zbudować wedle § 1, lit. d) tej ustawy w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, mają być wykonane na wspólny koszt Państwa i kraju.

1. regulacya i zabudowanie dopływów górskich Soły wraz z budową zapór dla urządzenia zbiorników wody;

2. regulacya Skawy od Jordanowa do miejscowości Skawy i uzupełnienie potoków górskich w jej dorzeczu wraz z budową zapór dla urządzenia zbiorników wody;

3. regulacya Raby od Lubienia do Chabówki wraz z korekcyą i zabudowaniem dopływów górskich;

4. regulacya Białego Dunajca od Nowego Targu do Zakopanego, Czarnego Dunajca od Nowego Targu do Kościelisk, Białki tatrzańskiej od ujścia do Dunajca do Jurgowa, Brzegów, tudzież korekcya i zabudowanie dopływów Dunajca wraz z budową zapór dla urządzenia zbiorników wody;

5. korekcya i zabudowanie dopływów Popradu;

6. uzupełnienie zabudowań potoków górskich w dorzeczu Biały wraz z regulacyą górnego biegu Biały od Grybowa do Izb;

7. regulacya Wisłoki od Żmigrodu do Rozstajnego;

8. regulacya Ropy od ujścia do Wisłoki aż do ujścia potoku Zdyni;

9. regulacya Wisłoka od Frysztaka do Haczowa wraz z zabudowaniem potoków Ryjak i Kosina;

10. regulacya potoku Mleczki od ujścia do Wisłoka aż do połączenia obu potoków Mleczek;

11. regulacya Sanu od Liska do Rajskiego wraz z korekcyą i zabudowaniem potoków: Olszanki, Osławy, Stupnicy i Sanoczka;

12. regulacya Wiaru od Niżankowic do ujścia potoku Łomny, tudzież regulacya potoku Wyrwy z dopływami;

13. regulacya Dniestru od Kornalowic do ujścia potoku Mszańca wraz z korekcyą i zabudowaniem potoków Jabłonki, Leniny, Mszańca, Bystrzycy i Czerchawy;

14. regulacya Strwiąża od Biskowic do Ustrzyk dolnych, wraz z zabudowaniem potoku Łodynka i debry pod Chyrowem;

15. regulacya Stryja od Turki do Wysocka, wraz z zabudowaniem potoków Boryńka i Brzyczka, i budową zapór dla urządzenia zbiorników wody;

16. regulacya Oporu od ujścia do Stryja aż do Tuchli wraz z korekcyą i zabudowaniem potoków górskich, tudzież budową zapór dla urządzenia zbiorników wody;

17. korekcya i zabudowanie potoku Witwicy w dorzeczu Świcy;

18. zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Łomnicy;

19. zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Bystrzycy Sołotwińskiej i Nadwórniańskiej;

20. budowle w górnym biegu rzeki Pełtwi i jej dopływów w obrębie stołecznego miasta kraju Lwowa.

Przy powyżej wymienionych przedsiębiorstwach mają być odpowiednio zastosowane postanowienia ustawy z dnia 18 września 1901, Dz. u. kr. Nr. 103, z następującemi zmianami:

§ 2. Postanowienie § 14 ustawy z dnia 18 września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 zostaje uchylone.

§ 3. Dla przeprowadzenia regulacyj, zabudowań i zapór w § 1 wymienionych ułoży Namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym program generalny, który ma zawierać porządek wykonania, terminy rozpoczęcia i czas trwania poszczególnych przedsiębiorstw, oraz postanowienie, które przedsiębiorstwa zaprojektować i wykonać ma Administracya Państwa, a które Wydział krajowy.

Program ten ma być poddany uchwale Komisyi ustanowionej w myśl § 8 ustawy z dnia 18 września 1901, Dz. u. kr. Nr. 103, a następnie przedłożony c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia w porozumieniu z innemi interesowanemi Ministerstwami.

Sporządzone przez Wydział krajowy na podstawie generalnego programu projekty generalne i kosztorysy dla poszczególnych regulacyj, poddać należy po tymczasowem ich udzieleniu Namiestnictwu, uchwale wspomnianej Komisyi, a następnie przesłać do zatwierdzenia Ministerstwu spraw wewnętrznych.

§ 4. Koszta poszczególnych przedsiębiorstw wymienionych w § 1, ustalone zostaną ostatecznie przez Administracyę Państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym na podstawie projektów.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) Skarb Państwa datkiem 60 prc. z zastrzeżeniem, że wydatek przypadający na czas po roku 1912, zostanie w myśl § 9 ustawy z dnia 11 czerwca 1901, Dz. p. p. nr. 66, przyzwolony w drodze konstytucyjnej;

b) fundusz krajowy datkiem 40 prc.

§ 5. W okresie do roku 1912 uiścić ma Państwo na częściowe pokrycie kosztów robót w § 1 wyszczególnionych z kredytu

---

23)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

VI.

(Ciąg dalszy).

I to, co każda z kobiet posiada od dziecka, to uczucie serdecznej miłości, rwącej ją ku dzieciom, trącało o struny rosnącego ducha Pity.

— Dzieci.,. takie małe, biedne dzieci... *jego* dzieci!

Jeszcze jest jedna troska, która niepokoi Pitę. Oto Mundek. Coraz smutniejszy, coraz więcej zamknięty w sobie. Rodzice tego zdają się nie widzieć, ale ona krąży myślą dokoła tego dużego brata i prosząco na niego spoziera. Często go widzi szepczącego z Tarnawiczem. Kilka razy ostrzegła ich o nadejściu Tuśki. Zrobiła to zmieszana — z pokorą, z uroczym wdziękiem, jakby przeprosić ich chciała za wmieszanie się w ich tajemnicę. Oni, z początku zdziwieni, później przyjmowali tę interwencyę dziewczęcia, jako rzecz zwyczajną i rozchodzili się szybko, nie mówiąc do niej ani słowa. Lecz Pita zauważyła, iż każda taka rozmowa oddziaływała na Mundka gnębiąco, a w oczach Tarnawicza raz nawet Pita dojrzała... łzy.

Tak. Stanowczo. Tarnawicz, mówiąc z Mundkiem, płakał, słyszała jego głos jakby błagalny i gdy wbiegła z kuchni do sieni, wołając: „Mama!“ Tarnawicz spojrzał na nią swemi niezwykłemi, przecudnemi oczyma, w których wyraźnie lśniły... łzy.

Długo Pita nie mogła otrząsnąć się z tego wrażenia.

Te łzy w oczach tego chłopca migotały przed nią smutno, rozpaczliwie jakoś. Osunęły się jej potem w serce na dno i tam pozostały, jakby przepowiednia jakiegoś nieszczęścia, które jakby stało poza progiem ich ubogiego mieszkania.

To wszystko razem gnębi Pitę. Znikły z jej ust resztki uśmiechu. Nie śmieje się wcale. Zapomina o tem, że są panienki w jej wieku, które noszą różowe sukienki i śmieją się głośno. Ona nigdy, nawet dzieckiem, nie śmiała się głośno. Uśmiechała się tylko.

Bo są kobiety...

. . . .

bo są kobiety, które na całe życie zdają się zatrzymywać ten uśmiech, którym niemowlęta śpiące usta swe zdobią. Mówi się wtedy, że „dziecku śnią się aniołowie“... I dziecko cichutko uśmiecha się, napół smutnie, napół radośnie. Taki uśmiech rozpływa się formalnie na wargach i zdaje się wtapiać we wnętrze istoty, która wchłania go w siebie, jakby życiodajną siłę. Przychodzi on z wewnątrz, czy przywiewa go jakiś powiew słodki, jak wicher ciepły, który przebiegł po kępach macierzanki i chabrów liliowych. Niewiadomo.

Śnią się aniołowie.

Mówią tak ludzie, pochyleni nad kołyską dziecka.

Aniołowie?

Białe, smukłe duchy, zwiewne, o srebrem posypanych brzegach szat długich i wlokących się po smugach chmur.

Aniołowie przeogromnej dobroci.

Szlachetnej tęsknicy.

Przywiązań do wszystkiego, co łzami smutku zroszone.

Aniołowie ofiar codziennych, Golgot, po których krew serdeczna zastyga rubinową wstęgą.

Aniołowie poświęceń pokornych.

Aniołowie idei olbrzymich, które zmurszałe światy z posad walą.

Aniołowie tryumfujący w blasku gwiazd i Aniołowie cisi i pokornego serca, otaczający bielą skrzydeł cały świat drobnych istnień.

Ku tym aniołom uśmiecha się senne dziecko w kołysce.

Ku tym aniołom uśmiechają się niektóre kobiety życie swe całe.

Może zatraciły bezpośrednie wrażenie istnienia tych duchów, które chyliły się kręgiem nad ich kołyską, lecz pozostała w nich dostojność szlachetnych Piękności, które odzwierciedlają czyny ludzkie, natchnione przez krąg Aniołów tryumfujących lub cichych i pokornego serca.

Do czynów takich *uśmiechają się* niektóre kobiety.

Do czynów takich uśmiechała się Pita.

Szpetotę pomijała zaciśnięciem ust.

Lecz to, co wiało dostojnością życiową, wykwitało na jej atłasowych wargach uśmiechem.

. . . .

Pita prosi matki, aby jej nie zmuszano zasiadać dziś do obiadu.

— Taka jestem senna! tak mi coś jest... — skarży się słodko.

Matka patrzy w nią badawczo. Ten wzrok przeszywa Pitę do głębi. Rumieńce wybiegają na jej policzki.

— Czemu się czerwienisz? — pyta Tuśka. — Musisz mieć coś na sumieniu. W sobotę zaprowadzę cię do spowiedzi.

W Pitę uderza grom.

Będzie musiała *księdzu* powiedzieć o rządcy Ketlingu, o tem, że myśli tylko ciągle o nim, o...

Och, Boże!

Jakże chętnie przypadłaby w tej chwili do ręki matczynej i całowała ją, oblewała łzami, wołając:

— Mamo! mamo! wysłuchaj *ty* mnie lepiej. U twych kolan, nie u kratek, ja powiem wszystko. Ja spytać się muszę *ciebie*, dlaczego spadło na mnie to urzeczenie, dlaczego? Wszak winy w tem mojej niema. Męczę się! Mamo!... Męczę się! Zrozumiej. Dopomóż mi odżegnać od siebie ten czar. Ty — ty — nie ksiądz!...

Tak pragnie wołać Pita, lecz nie śmie.

Przed nią stoi matka chmurna, zawsze ładna, choć zaniedbana trochę w stroju, a twarz jej biała, różowa, zwrócona ku córce, ma w sobie wyraz tych, którzy w głąb duszy nie patrzą — ślizgając się po powierzchni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeznaczonego na regulacye rzek, w myśl ustępu trzeciego § 8 ustawy z d. 11 czerwca 1901, Dz. p. p. nr. 66, kwotę 4,500.000 k., kraj zaś 3,000.000 k.

Te datki państwowe i krajowe wpłynąć mają do funduszu budowy utworzonego po myśli § 4 ustawy z dnia 18 września 1901, Dz. u. kr. nr. 103, dla regulacyj przeprowadzić się mających wspólnymi kosztami Państwa i kraju.

§ 6. Wydział krajowy zostaje upoważnionym do zaciągnięcia osobnej pożyczki umarzalnej na pokrycie datku kraju w § 5 wyszczególnionego.

Pokrycie datków kraju na roboty mające się wykonać po roku 1912 winno być w drodze ustawodawstwa krajowego w czasie właściwym zapewnione.

§ 7. Co do utrzymania robót wykonanych na przestrzeniach rzek, potokach górskich i zaporach wymienionych w § 1 po upływie czasu budowy, oznaczonego dla odnośnego przedsiębiorstwa, wydane będą osobne ustawy krajowe.

§ 8. Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa.

Do tekstu ustawy dołączono uwagi objaśniające, a nadto aprokrymatywny generalny kosztorys. Koszta zabudowania potoków górskich i naprawek w dorzeczach Soły obliczono na 2,800.000 K., a dorzecza Skawy na 1,400.000 K., w dorzeczu Raby na 2,700.000 K., w dorzeczu Dunajca na 4,070.000 K., w dorzeczu Popradu na 1,700.000 K., w dorzeczu Biały na 1,400.000 K., w dorzeczu Wisłoki na 550.000 K., w dorzeczu Sanu na 580.000 K., w dorzeczu Wiaru na 530.000 K., w dorzeczu Strwiąża na 90.000 K., w dorzeczu Dniestru na 990.000 K., w dorzeczu Stryja na 230.000 K., w dorzeczu Oporu na 710.000 K., w dorzeczu Świcy na 280.000 K., w dorzeczu Łomnicy na 770.000 K., w dorzeczu Bystrzycy na 1,200.000 K. — ogółem zatem na 15,800.000 K.

Preliminowaną sumę wydatków na regulacye rzek podaje kosztorys na 13,120.000 koron.

Przegląd ogólny.

(Z Sejmów krajowych. — Z Sejmu węgierskiego. — Z parlamentu Rzeszy niemieckiej. — Komisya kolonizacyjna).

Sejm morawski na wczorajszem posiedzeniu przyjął w imiennem głosowaniu wszystkimi głosami przeciw 22 wniosek pp. Szramka i dr. Oberleithnera w sprawie zaprowadzenia przymusu wyborczego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu styryjskiego przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie o wniosku socyalnych demokratów Roessla i Schacherla w sprawie zaprowadzenia tajnego głosowania z gmin i przyznania biernego prawa wyborczego także osobom nie zarobkującym samodzielnie, z wyjątkiem służby gminnej i domowej. Wydział krajowy przychylił się do tego żądania. Sprawę przekazano, podobnie jak wniosek p. Rodicza o zaprowadzenie powszechnego, równego, tajnego głosowania w Styryi, komisyi politycznej z 15 członków. Głosowali za tem wszyscy posłowie, z wyjątkiem katolickiej partyi ludowej.

P. Rokitansky przedstawił wniosek o zaprowadzenie przymusu wyborczego, co również przekazano komisyi politycznej. Pp. Roessel i Schacherl oświadczyli się we wniosku swoim za zniesieniem głosów wirylnych i kuryi większej własności, a przekazaniem odpowiedniej liczby posłów innym kuryom, szczególnie kuryi powszechnego głosowania.

W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj dyskusya nad petycyami w sprawie sytuacyi robotników. Przyjęto wniosek, w którym Izba uznaje uregulowanie stosunków robotniczych za pilne i przekazuje rządowi odnośne petycye do rozpatrzenia. Następnie głosowano nad wnioskiem dodatkowym posła Bozokyego, żądającym, aby Izba oświadczyła się przeciw ograniczaniu wolności prasy jako najsilniejszej rękojmi konstytucyi. Przy głosowaniu „za“ wstało tylko kilku posłów. Wśród wielkiego niepokoju zarządził przewodniczący próbę przeciwna, lecz p. Bozoky tymczasem wniosek swój cofnął. Z kolei toczyła się dyskusya nad wnioskiem p. Nagyego, aby polecić ministrowi honwedów, by zniósł zmiany w umundurowaniu honwedów i w ciągu roku przywrócił dawne uniformy.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w parlamencie Rzeszy niemieckiej zaznaczył wczoraj pos. Hatzfeld, że parlament, w porównaniu z poprzedniemi latami, zbyt wiele czasu poświęca sprawom partyjnym, gdy naród domaga się pozytywnej pracy. Mowca dał wyraz nadziei, że naród niemiecki coraz więcej będzie się oddalał od socyalnej demokracyi. Pos. Semler (narodowy liberał) polemizował z mowcami z centrum. P. Singer (socyalista) wśród śmiechu prawicy zaznaczył, że socyaliści mogą na przyszłość żywić jak najlepsze nadzieje. Mowca wystąpił przeciw sposobowi, w jaki kanclerz Rzeszy przemawiał wobec posłów socyalno-demokratycznych. Nie jest prawdą, jakoby socyalna demokracya życzyła Niemcom nowej Jeny. Plany kolonialne Dernburga są zupełnie niejasne.

Po przemowie sekretarza stanu Posadowsky'ego, protestował konserwatysta pos. Winkler energicznie przeciw temu, aby w parlamencie omawiano sprawę z zakresu pruskiej polityki. Jeżeli p. Schrader wyraził życzenie, aby z obu stron pracowano nad zażegnaniem szkolnego strejku polskiego, to zapomniał o tem, iż w walce tej nie idzie o równe czynniki, lecz o Prusy i o ich poddanych. (Potakiwania na prawicy, protesty wśród Polaków i socyalistów). Wreszcie pos. Eickhof (wolnomyśl. p. lud.) i pos. Liebert (stron. rząd.) przemawiali przeciw socyalistom.

Pruska komisya kolonizacyjna za rok 1906 wydała świeżo memoryał. Dowiadujemy się ztamtąd, że w r. z. ofiarowano komisyi 368 większych majątków obszaru 102.464 hektarów (1 hektar = około 4 morgom) na sprzedaż (w r. 1905: 325 majątków obszaru 115.053 ha), gospodarstw włościańskich (niżej 100 hektarów obszaru), razem 27.795 ha. Z tego komisya kupiła: 21 dóbr rycerskich, 50 większych i mniejszych majątków i 96 gospodarstw włościańskich i to wszystko z wolnej ręki. Nabyte majątki i gospodarstwa zajmują ogółem przestrzeń 29.670 hektarów; zapłacono za nie 42,214.000 marek. W obwodzie regencyi poznańskiej kupiła komisya 5350 ha, bydgoskiej 17.886 ha, kwidzyńskiej 5836 ha.

Z rąk polskich kupiła komisya 7 dóbr, w tem 2 dobra rycerskie i 39 gospodarstw włościańskich, razem 3030 hektarów za cenę 5.037.000 marek. Niemcy wzięli od komisyi kolonizacyjnej 37,177.000 marek.

I dziwić się tu, zauważa *Dziennik Berl.*, że niemieccy właściciele ziemscy uważają komisyę kolonizacyjna za swój bank ratunkowy i że nowych dla niego, a przez to dla siebie żądają milionów!

Komisya płaciła za hektar ziemi w r. 1906 przeciętnie 1383 marek. Kolonistów zgłosiło się w ostatnim roku 6786 (1905: 6429), osiedlono ich 1748 (1905: 1546). Rozchód komisyi od czasu jej istnienia, od 1886 do 1906, wynosi 444 milionów, dochód 107 milionów, rachunki więc zamknięto deficytem 337 milionów!

KRONIKA.

Lwów, 2 marca.

— Kalendarz.

Niedziela (3 marca):

Kunegundy. — Sławomiła. Lwa pap.

Wschód słońca o godzinie 6·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·07 po południu.

Poniedziałek (4 marca):

Kazimierza. — Kazimierza Archyppa ap.

Wschód słońca o godzinie 6·02 rano, zachód słońca o godzinie 5·08 po południu.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: komitetowi budowy cerkwi w Przegnojowie (pow. przemyślańskiego) na dokończenie tej budowy w kwocie 200 kor.; gminie Taurów (pow. brzeżańskiego) na odbudowanie spalonej cerkwi w kwocie 400 kor.; pogorzelcom gminy Rogóżno (pow. samborskiego) w kwocie 800 kor. i gminie Mszana (pow. zborowskiego) na dokończenie budowy cerkwi w kwocie 200 kor.

— Promocya »sub auspiciis Imperatoris«. Z wielką okazałością odbyła się dzisiaj w południe w auli Uniwersytetu promocya *sub auspiciis Imperatoris* p. Adolfa Bergera. W uroczystości tej, która jest pierwszą tego rodzaju promocyą na wydziale prawniczym tutejszego Uniwersytetu, wzięli udział: Imieniem Najj. Pana JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, senat akademicki z JM. Rektorem dr. Gryzieckim, dziekani i profesorowie wszystkich fakultetów, rodzina promowanego, tudzież licznie zgromadzona młodzież akademicka.

Gdy już wszyscy zajęli miejsca, przemówił Rektor dr. Gryziecki, a zaznaczywszy doniosłość obecnej uroczystości, wspomniał o życzliwej opiece, jaką otacza Monarcha Uniwersytet lwowski, kończąc wzniesieniem okrzyku na cześć Najj. Pana.

W serdecznych słowach przedstawił następnie dziekan wydziału prawniczego prof. dr. Till doktoranda JE. Panu Namiestnikowi, który wręczył p. Adolfowi Bergerowi pierścień promocyjny w imieniu Monarchy, wyrażając przytem nadzieję, że potrafi on uznać i ocenić łaskę Monarchy, odwdzięczając się za nią pracą usilną i wytrwałą dla dobra Państwa i kraju.

Po tem przemówieniu wygłosił promotor prof. dr. Roszkowski formułę promocyjną, wręczając p. Bergerowi dyplom doktorski.

W końcu przemówił nowy doktor Berger, a zwróciwszy się do JE. Pana Namiestnika, złożył w jego ręce gorące słowa wdzięczności dla Monarchy, w którego Imieniu Pan Namiestnik zaszczycił uroczystość swą obecnością. Z kolei podziękował dr. Berger senatowi i profesorom wydziału prawniczego za ich trudy, a szczególniej profesorom: Ochenkowskiemu, Tillowi, Łyskowskiemu, Dolińskiemu i Chlamtaczowi, pod kierunkiem których pracował w seminaryach.

Dr. Adolf Berger urodził się we Lwowie 1882, tutaj ukończył także gimnazyum i Uniwersytet z ogólnem odznaczeniem.

— Z c. k. kolei państwowych. W okręgu dyrekcyi krakowskiej przyjętą została Helena Felkel jako manipulantka do dyrekcyi w Krakowie, przeniesieni zostali zaś aspiranci: Jan Gadomski z Żywca, Maryan Turnau z Podgórza-Bonarki i dr. Tadeusz Sokołowski z Jasła, wszyscy do dyrekcyi w Krakowie. Nakoniec asystent Kazimierz Kaczorowski w Dębicy, mianowany został naczelnikiem urzędu stacyjnego w Baranowie.

P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa w kierownictwie budowy we Lwowie, Marcina Słowika, naczelnikiem sekcyi konserwacyi w Czerniowcach, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych asystentom: Władysławowi Türschmidowi w krakowskiej i Julianowi Klubie w lwowskiej dyrekcyi.

— Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: W zamiarze umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zarządem kolei państwowych i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń oraz zasięgnięcia informacyj dotyczących spraw komercyalnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państwowych, objeżdżać będą, podobnie, jak i w roku zeszłym, także w roku bieżącym delegaci dyrekcyi kolejowej stacye o znaczniejszym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesentami.

Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tychże, w biurze naczelnika stacyi od godz. 9 do 12 przed południem, a mianowicie:

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Michał nie był piękny, ubierał się bez elegancyi; nie był wcale żadnym zdobywcą. Oblicze jego nacechowane było smutkiem i troskami jego zawodu. Przy nim życie upływałoby bezbarwne, surowe. Nie, ona go nie kochała. I dopuszczając się wielkiej niesprawiedliwości, miał do niej z tego powodu gorzki żal. Najgorzej było, że dał jej to do zrozumienia, i że z powodu żalu, który miał, i jej pozornej obojętności, przeciągało się nieporozumienie, które wykluczając wszelką poufność, czyniło ich stosunek oschłym pełnym podejrzliwości, przyczem on okazywał się napastliwy, nieznośny, ona zaś oburzona i cierpiąca, choć tego nie dawała do poznania.

Michał dodał:

— Życzę Alicyi wszelkiego dobra.

Brévier spuścił powieki. Ta lakoniczna aprobata, pomimo, że spodziewana, gniewała go. Więc Michał był już uleczony? Prawie tego żałował. Wskutek całkiem ludzkiej sprzeczności uczuć, związek tych dwojga dzieci, razem wzrosłych, a który nadto lekkomyślnie zerwał, ukazywał mu się w tej chwili w zupełnie innem świetle, prawie pożądany, w tej chwili właśnie, w której się przekonał, że stanowczo wyrzec się nadziei wypada. Do tej pory ufał, że zdarzy się coś niespodziewanego, coś co w dziwaczny sposób doprowadza ludzi do pożądanego celu. Zapóźno! A przecież szkoda! Lecz mniejsza o to; musi zaryzykować:

— A więc — rzekł z zakłopotaniem, ale głos jego wzmacniał się w miarę jak mówił — jesteś całkiem szczery? Nie odczuwasz żadnego żalu? Słowem, nie kochasz już wcale Alicyi?

Michał broniąc się, odparł:

— Zabroniliście mi o niej myśleć.

— I bardzo się na nas za to pogniewałeś, gniewasz się jeszcze, nie mów, że nie! Miałeś prawo. Jednakże, osądź sam: czyż mogłem ci ją dać, w niepewności, jaką będzie twoja przyszłość, wbrew woli matki? Ona sama siebie była nieświadoma, to było jeszcze dziecko.

— To należy do przeszłości, nie mówmy o tem.

— Ale ty ciągle o tem myślisz.

— Ja?

— Tak, ty.... Twoje rzadkie odwiedziny, oziębłość, która w końcu wśliznęła się w nasz stosunek, twoje postępowanie wobec Alicyi i jej własne.... Och! nie jestem ślepy. Zapoznaliśmy ciebie.... Powinniśmy byli więcej liczyć na twój hart, na twoją inteligencyę; mogliśmy, jeżeli nie zobowiązać, to przynajmniej zarezerwować się na przyszłość. Tak, zrobiliśmy źle, przyznaję. I dla tego, że jestem twoim przyjacielem, twoim sprzymierzeńcem, tak, więcej niż się domyślasz, dla tego, że okoliczności się zmieniły i że osobiście nie mógłbym w tej chwili życzyć sobie dla mojej córki człowieka, który byłby jej godny więcej, niż ty — szczerze ci to mówię, dumny panie!... — dlatego pytam się ciebie, czy nie kochasz już Alicyi, czy nie czytam w twojem sercu jaśniej, niż ty sam, czy nie walczysz z uczuciem, które chciałeś — och! bardzo to uczciwie z twojej strony! — zdusić w sobie i czy nie ulegasz źle pojętej dumie w tej stanowczej chwili, która mogłaby wszystko wynagrodzić i z której, pozwól mi sobie powiedzieć mój chłopcze, byłbyś nierozsądny, gdybyś nie skorzystał!

Michał pobladł wobec przenikliwości opiekuna, jego szorstkich, ale poczciwych słów i niespodziewanej pokusy: tak, wyrzec się nędznej dumy męskiej, ukazać się młodej dziewczynie takim, jakim był w istocie, ze zranionem sercem, odegnać tę zmorę złowrogą, prosić o przebaczenie za winy, których jedynym powodem była namiętna miłość....

Ale nie! — jeżeli ona mogła bez buntu myśleć o tym Boyséon, on się nie poniży do walki z nim. A zresztą, czyż mógł zapomnieć, że ona była świetną partyą, zapomnieć o jej posagu, nadziejach, spadku po ciotce Eliaszowej w przyszłości?... Alicya była nadto bogata. Zrozumiał to dawniej i dano mu do poznania. Nie zniesie, aby jego bezinteresowność miała być po raz drugi podejrzywana.

— Jeżeli przemawiasz do mnie z taką szczerością, opiekunie, to przyznam ci się, cierpiałem. Ale czy okazałem brak odwagi? Oddaliłem się, rzuciłem się do pracy. Żyłem. Dziękuję ci za twoją dobroć, ojcze chrzestny, zaszczyt mi ona czyni, jestem głęboko wzruszony, ale już się pocieszyłem i nie mam w sercu miłości.

A sam do siebie mówił:

„Kłamię, kłamię bezczelnie! — Kocham ją, odgadłeś, a ona może także. Tem gorzej dla mojej głupiej dumy. Chcę jej się podobać, upominam się o moje prawa!“

Ale wiedział, że coś silniejszego od niego samego, coś potężniejszego, niż jego wola, stanie mu na przeszkodzie i rozkładał się z dziką radością na tych torturach, jak na obnażonych mieczach.

Brévier wpatrywał się w niego.

— A przecież jesteś nieszczęśliwy.

— Nie! — krzyknął twardo i natychmiast dodał:

— Nie skarżę się.

Nastąpiło długie milczenie.

— Ostatecznie — rzekł Brévier — jeżeli już nie kochasz Alicyi... Zresztą, może to i lepiej!... Niech będzie, że im nie mówiłem. Ale przynajmniej, nie trzymaj się już od nas tak zdaleka... Kochamy ciebie... My i ty, nie będziemy mogli nigdy być obcy dla siebie... Obiecaj mi, że będziesz tu przychodził, jak dawniej. Jesteś trochę naszym synem, ponieważ nie mamy żadnego.

Z załzawionemi ze wzruszenia oczami, Michał miał ochotę rzucić mu się w ramiona, wszystko mu wyznać. Ale nieokiełznany instynkt mu podszeptywał:

„Niech ją sobie trzyma, niech ona idzie za tamtego, niech spełni się jej przeznaczenie! Michale Lorin — Lorin, nie Bufiert! — jesteś biedny, nie przekraczaj granicy, którą pogardzasz, zostaw tych poczciwych ludzi ich dobrobytowi, ich wygodom, ich egoizmowi! Idź sobie, podnieś głowę w górę! Myśl o tych, którzy cierpią, którzy krwawią, konają, o biednych, chorych i nędzarzach. Myśl o tych tysiącach, które trapi głód, nędza i choroba; o wszystkich istotach więcej pożałowania godnych, niż ty i zapomnij o sobie, Michale!“

Brévier patrzył na niego z wielką, pełną smutku dobrocią i nagle, skutkiem rozrzewnienia człowieka starego, skutkiem potrzeby poddania się opiece i udzielenia jej nawzajem i dla tego, że będąc pełnym tajemnej trwogi czuł całą uroczystość tej chwili, dla tego, że cierpiał, gdyż rwanie w ramieniu mu wróciło, dla tego, że doznawał żalu, wyrzutów sumienia za mimowolną przykrość wyrządzoną Michałowi, a której nie mógł wynagrodzić, dla tego, że nie był zadowolony ani z siebie, ani z drugich, dla tego słowem, że nie był szczęśliwy — otworzył ramiona:

— Słuchaj, moje dziecko, ucałuj mnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przeworsku 5 b. m.; w Samborze 14: Podwołoczyskach 21, Złoczowie 28, Stryju 3 kwie- Brodach 11, Drohobyczu 17, Tarnopolu ... Rawie ruskiej 30 kwietnia.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 3 b. m., prof. Uniw. dr. ... Dembiński: „Główne idee i wypadki ...skiej rewolucyi". Sala XIV. Uniw. ul. św. ...aja 4 I. piętro. Początek o godzinie 5 po południu.

Prof. Uniw. dr. P. Kučera: „O na-...em zapaleniu opon mózgowych" *(meningitis epidemica)* Tow. rękodz. „Skała", ul. Mickiewicza 28. Początek o godz. 5.

— **Rada miasta Lwowa,** na odbytem wczoraj posiedzeniu, uchwaliła po dłuższej dyskusyi rubrykę XI. wydatków (policya miejscowa, telefony i areszty miejskie) w kwocie ...170 kor., oraz przyjęła cały szereg rezolucyi, powziętych przez komisyę budżetową i postawionych w toku dyskusyi.

Następnie toczyła się bardzo ożywiona dyskusya nad rubryką XII. (Policya sanitarna). W dyskusyi zabierali głos dr. Mahl, dr. Szpil-... dr. Mikołajski, którzy wytknęli nader ... niedomagania lwowskiej służby zdrowo-... Z powodu braku kompletu rubryki tej nie ...ono.

Następne posiedzenie Rady we wtorek, 5 b. m.

— **Teatr amatorski na dochód Towarzystwa dobroczynności.** Z inicyatywy prezesowej Tow. dam dobroczynności we Lwowie, Romanowej hr. Potockiej odbędą się na dochód Towarzystwa w sobotę dnia 9 b. m. i w poniedziałek dnia 11 b. m. w salach Kasyna miejskiego przedstawienia amatorskie. Program obu przedstawień jest ten sam i obejmuje 2 francuskie jednoaktówki, operetkę Suppégo: „Dziesięć cór na wydaniu" i całą seryę żywych obrazów, zaczerpniętych z powieści Henryka Sienkiewicza. Początek przedstawienia za każdym razem o godzinie 7 wieczorem. Nadto w piątek 8 b, m. odbędzie się o godzinie 3 po południu w sali Kasyna generalna próba przedstawienia, na którą wstęp mają dzieci, przyprowadzone przez rodziców, za opłatą 2 koron od osoby. Bilety na przedstawienia 9 i 11 b. m. można nabywać w Kasynie po cenie 10 koron za krzesła w pierwszych rzędach, 6 koron za dalsze krzesła i 2 korony za wstęp na salę. Ze względu na liczne zamówienia wskazany jest pospiech w zakupnie biletów. Bilety na próbę 8 b. m. można będzie nabywać w dzień próby przy wejściu na salę. Szczegółowy program przedstawień ogłoszony będzie w tych dniach.

— **Komitet »Balu prasy«,** zamykając rachunki, prosi osoby, które raczyły zająć się łaskawie sprzedażą biletów, o nadsyłanie w jaknajkrótszym czasie niesprzedanych kart wstępu na ręce skarbnika Tow. dziennikarzy polskich, p. Aleksandra Milskiego (ulica Akademicka 10).

— **Z poczty.** Istnieje przepis, wedle którego wolno na drukowanych kartach wizytowych, wysyłanych w otwartych kopertach, dopisywać pięć słów, względnie początkowych liter tych słów, dla wyrażenia życzeń, pozdrowień lub t. p. Przepis ten, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy porto dla listów miejscowych podwyższono, usiłują kupcy i przemysłowcy rozszerzyć na druki w ogóle i bez względu na treść tych słów. Gdy takie niezrozumienie przepisów może spowodować niemiłe następstwa, bo adresaci obciążonych dodatkowem podwójnem portem brakującej kwoty przesyłek nie przyjmują, albo przyjąwszy je, zrażają się do nadawców, którym to szkodę przynieść może, a nadto niepotrzebnie wnoszą zażalenie do dyrekcyi poczt i telegrafów, przeto dyrekcya ta ostrzega publiczność przed takiem mylnem interpretowaniem przepisu taryfy listowej.

— **Z Koła liter. artyst.** Pierwszy wieczór muzyczny odbędzie się w „Kole" we wtorek, 5 b. m. Przyrzekły w nim łaskawie współudział pp. Gembarzewska (śpiew), Ottawowa (fortepian), Ordon-Sosnowska (deklamacya) i prof. Franciszek Neuhauser. Współudział w wieczorze tak wybitnych sił artystycznych zapewnia mu z góry zupełne powodzenie.

We wtorek, dnia 12 b. m., wygłosi w „Kole" odczyt p. t. „O kobietach w starożytności", pani Neumanowa.

Bliższe warunki w specyalnych zaproszeniach.

‡ **Opieka nad ubogimi.** Wobec uchwalonego już przez Radę m. Lwowa regulaminu wykonywania opieki nad ubogimi, magistrat przygotował co potrzeba do wprowadzenia w życie reformy dobroczynności publicznej. Opiekunowie ubogich zostali już zamianowani, dekrety odnośne im doręczono w ubiegłym tygodniu. Dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe nastąpi w wielkiej sali ratuszowej uroczyste złożenie przez nich ślubowania opiekuńczego w ręce prezydenta miasta. Niezwłocznie potem ukonstytuują się wszystkie komisye okręgowe w liczbie pięciu. Zebrania komisyj stale odbywać się będą w pięciu salach szkół miejskich. Opiekunowie ubogich rozpoczną już w tym miesiącu swe funkcye; pierwszą czynnością ich będzie czuwanie nad właściwem, celowem, rozdawnictwem zapomóg, jakie z funduszów dobroczynności rozdaje się przed świętami Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia.

W myśl regulaminu opieki wsparcia stałe wynosić mają: dla jednej osoby najwyżej 50 halerzy dziennie, dla rodziny z dwóch osób 90 hal., z trzech K 1·20, z czterech K 1·50, z pięciu K 1·80, z sześciu osób 2 korony dziennie. To jest ostatnia granica wysokości wsparcia dla jednej rodziny na dzień.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** We wtorek, dnia 5 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. piętro, drzwi nr. 14) o godzinie pół do 7 wieczorem wykład profesora dr. Stanisława Starzyńskiego „O nowej ordynacyi wyborczej".

— **Wiec polski** odbędzie się we Lwowie w niedzielę, dnia 3 b. m., o godz. 4 po południu w sali Strzelnicy miejskiej. Na porządku dziennym: Sprawa ostatnich zajść na Uniwersytecie lwowskim.

— **Wiec kas chorych Galicyi i Bukowiny** odbędzie się w dniach 24 i 25 b. m. we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej.

— **»Sokół IV.« we Lwowie,** ku uczczeniu drugiej rocznicy założenia Towarzystwa, urządza w niedzielę, dnia 3 b. m., „Wieczór uroczysty" w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego (wchód od ul. Głowińskiego). — W program wchodzą: przemówienie wstępne, produkcye choralne i orkiestry mandolinistów, ćwiczenia gimnastyczne, a na zakończenie przedstawienie „Qui pro quo" Korzeniowskiego. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Kurs szermierki.** „Tow, zabaw ruchowych", zachęcone frekwencyą i postępami nauki, urządza od 1 marca dalszy dwumiesięczny kurs szermierki. Nauka odbywa się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 6 do 8 wieczorem w szkole im. Elżbiety przy ul. Zielonej, gdzie też w powyższych godzinach przyjmowane będą (najdalej do 8 b. m.) wpisy. Opłaty: za kurs wyższy dla członków i uczestników kor. 10, dla niečzłonków kor. 20: za kurs niższy dla członków i uczestników kor. 5, dla nieczłonków kor. 10.

— **Jubileusz »Lutni«.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: Imieniem wydziału lwowskiej „Lutni", składam gorące podziękowanie tym wszystkim Towarzystwom i przyjaciołom „Lutni" którzy przybywszy na naszą domową uroczystość, złożeniem wieńców, lub nadesłaniem depesz i pism gratulacyjnych tak znacznie przyczynili się do uświetnienia obchodu jubileuszowego. Powszechne to uznanie naszej ćwierć wiekowej działalności pod sztandarem pieśni polskiej, doda nam bodźca w dążeniu do wytkniętego z góry celu. *Dr. Karol Czerny*, prezes.

— **Wypadek kolejowy.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Dnia dzisiejszego rano przy wjeździe do Lwowa wpuszczono pociąg towarowy nr. 262 na tor zastawiony wozami, pełnymi węgla. Nastąpiło zderzenie, wskutek którego uszkodzone zostały silnie dwa wozy wjeżdżającego pociągu, a znajdujący się na jednym z tych wozów konduktor Garguliński, z powodu zgniecenia klatki piersiowej, poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia co do ewentualnego przewinienia są w toku.

△ **Zgubiono:** w przechodzie ulicami Piekarską, Kamienną i Batorego długie boa z astrachańskich baranów, obłożone seleskinami; w gmachu głównej poczty banknot na 100 kor.

△ **Ucieczka z więzienia.** Wczoraj nad ranem schwytał jeden z agentów policyjnych zbiegłego onegdaj w nocy z więzienia tutejszego sądu krajowego niebezpiecznego rzezimieszka Maryana Bandrowskiego. Dwaj towarzysze Bandrowskiego bujają czasowo na wolności.

△ **Ogień pokojowy.** W realności prof. Jaegermana przy ul. Na Kopiec zajęła się wczoraj od pieca w jednem z mieszkań ściana działowa a następnie począł się tlić sufit. Straż pożarna, wezwana telefonem, zlokalizowała wkrótce ogień, zerwawszy część tlejącej się ściany i sufitu.

△ **Trzy wypadki przejechania w jednym dniu.** Pierwszy wypadek zdarzył się w ul. Skarbkowskiej. Dorożkarz nr. 30, jadąc szybko tą ulicą, najechał na 63-letnią wyrobnicę Maryę Tomaszową, która upadłszy na bruk ulicy, skaleczyła się dotkliwie w głowę. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Drugi wypadek był o wiele cięższy. Zarobnica dzienna Rozalia Hukowa, przejechaną została w ulicy Batorego przez jakiś prywatny powóz i odniosła tak znaczne obrażenia na obu nogach, iż stacya ratunkowa musiała odwieźć ją do szpitala powszechnego.

Trzeci wypadek, w którym interweniowało pogotowie Towarzystwa ratunkowego, zdarzył się w ulicy Krakowskiej. Przejechał tam mianowicie woźnica dorożki nr. 26 Wiktoryę Zawratyńską, wdowę po woźnym, która skutkiem upadku odniosła dość znaczne obrażenia.

△ **Umysłowo chory podpalacz.** Sprawcą pożaru, który wybuchł onegdaj nad ranem w stajniach, należących do p. Wixla, właściciela składu piwa, był — jak wykazały przeprowadzone przez policyę dochodzenia — Karol Panejko, b. dyetaryusz krajowej dyrekcyi skarbu, który trzykrotnie chciał odebrać sobie życie. Od dłuższego czasu jest on umysłowo chorym i dwukrotnie przebywał w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, gdzie stwierdzili u niego psychiatrzy manię podpalania i zabijania.

Aresztowany wczoraj przez agenta policyjnego, wyparł się Panejko wszelkiej winy. Świadkowie jednak, którzy zgłosili się w policyi, stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, iż Panejko był sprawcą pożaru. Przy aresztowanym znaleziono wyostrzony nóż, rozmaite listy i notes, w którym pod datą 26 lutego było zanotowane: „Do jutra broń, trucizna lub rewolwer, by nie wpaść w ręce tych, którzy uszczęśliwiają Kulparkowem".

Po przeprowadzonych dochodzeniach będzie Panejko, jako niebezpieczny dla mienia i życia ludzkiego, oddany napowrót do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Kronika policyjna.** Piekarzowi A. Menschowi, zamieszkałemu przy ul. Smoczej l. 34, skradziono wczoraj w czasie snu złoty zegarek wartości 256 kor. Jako podejrzaną o popełnienie tej kradzieży aresztowano Sarę Schersonową.

W głównym urzędzie pocztowym skradziono wczoraj p. St. Kormantowi pulares z kwotą 20 kor.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w II. kadencyi następujące rozprawy karne: Dnia 11 b. m. Helena Debrańska, żona dozorcy domu przy ul. Kurkowej, która pastwiła się w nieludzki sposób nad kilkuletnim pasierbem, a w końcu silnem uderzeniem w głowę pozbawiła go życia. Debrańska oskarżoną jest o zbrodnię morderstwa. — Dnia 12 odbędzie się roprawa przeciw Maryanowi Bandrowskiemu, który onegdaj uciekł z więzienia, a wczoraj został schwytany i przeciw Adamowi Langowi. Obaj oskarżeni są o kradzież. — Dnia 13 Karp Mielnicki i Anna Dygan, o kradzież i oszustwo. — Dnia 14 Zofia Uhryn, o morderstwo. Otruła ona przed kilku tygodniami w szpitaliku św. Zofii swoje niemowlę. — Dnia 15 Maksym Gwoździj, o morderstwo.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą: do tutejszej Kliniki chirurgicznej w porze udzielania porady ambulatoryjnej przybył niejaki Leib Fisch ze Stanisławowa, chory na hemoroidy. Gdy po zbadaniu go ktoś z obecnych powiedział, iż dla braku miejsca Fisch nie może być przyjęty, ten udał się bocznymi schodami niepostrzeżenie na strych i poderżnął sobie gardło od ucha do ucha. Zastosowano wszelkie możliwe środki ratunku, lecz bez skutku, samobójca zmarł. Brat jego Mojżesz wpadł w takie rozdrażnienie, iż pobiegł do miasta, kupił sobie rewolwer i wróciwszy na Klinikę, groził zastrzeleniem doktorom, portyerowi i woźnym. Policya odebrała mu rewolwer i zatrzymała Mojżesza Fischa w więzieniu.

— **Centralna instytucya dla reformy mieszkań.** Towarzystwo to ukonstytuowało się — jak już donieśliśmy — w ubiegłą niedzielę w Wiedniu. Wybrano do wydziału radcę Rządu dr. Rudolfa Marescha, jako przewodniczącego, jako zaś jego zastępców prof. dr. Henryka Rauchberga z Pragi i radcę budownictwa Juliusza Kocha z Wiednia. Sekretarzem generalnym został wybrany radny miejski dr. Emil Fürth, jego zastępcą Feliks bar. Oppenheimer, taksatorem radca Rządu Karol Kögler, członkami wydziału szef sekcyi dr. Robert Meyer, prof. Karol Mayreder i radny miejski Leopold Winarsky.

— **Pogrzeb Levinskyego,** artysty dramatycznego teatru nadwornego, odbył się wczoraj po południu w Wiedniu przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności.

— **Edward VII. na kongresie »Sokołów«.** *Narodni Listy* donoszą, że hr. Henryk Lützow z Londynu zawiadomił komitet wszechsłowiańskiego kongresu sokolego, iż król Edward miał mu przyrzec, że o ile w lipcu będzie w Maryenbadzie, odwiedzi kongres. Komitet postanowił na ten wypadek wybudować osobną lożę dla króla.

— **Bierny opór na kolei.** Z Tryestu donoszą: W sprawie biernego oporu na kolei Południowej i kolejach państwowych stan niezmieniony. Generalny inspektor Pascher powołał dziś do siebie wielu delegatów kolejarzy i konferował z nimi. Kolejarze uchwalili wytrwać w biernym oporze aż do ukończenia toczących się w Wiedniu rokowań.

Jak donosi *Corresp. Wilhelm*, przybyła wczoraj po południu ponownie do Ministerstwa kolei żelaznych deputacya personalu kolejowego z Tryestu, który trwa w biernym oporze. Szef sekcyi Buschmann wskazał raz jeszcze, że Ministerstwo kolei żelaznych musi domagać się natychmiastowego zaprzestania biernego oporu, a tylko pod tym warunkiem gotowe jest przeprowadzić zapowiedziane ustępstwa.

— **Echa katastrofy na morzu.** — Z Tryestu telegrafują: Według nadeszłych do Lloydu depesz, okręt „Castore" z częścią ocalonych rozbitków, podróżnych i załogi okrętu „Imperatrix" wyruszył wczoraj po południu do Tryestu, dokąd przybędzie prawdopodobnie w poniedziałek.

— **Aresztowanie defraudanta.** Z Gdańska donoszą: Kierownik tutejszej filii północnoniemieckiego Zakładu kredytowego, Kessler, został aresztowany z powodu sprzeniewierzenia 30.000 marek i fałszowania ksiąg. Kessler przyznał się do sprzeniewierzenia i podał, iż pieniądze te przegrał w Monte Carlo.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych przed komisyą egzaminacyjną w Tarnowie. złożyli: Adamski Józef, Banek Tadeusz, Chmurzanka Marya, Czerska Zofia, Gawin Władysław, Habel Piotr, Kantorówna Zofia, Kluza Paweł, Lis Jan, Lohn Tomasz. Minor Ludwik, Pisarczyk Aleksander, Porębski Józef, Serednicki Teodor. Trznadel Maryan i Turkówna Marya. — Uzupełnili egzamin z języka niemieckiego: Bassara Antoni, Krajewski Stanisław, Lasota Józef. Mańkowski Julian i Śliwa Wojciech.

§ Przygoda znanego monogolisty. P. Józef Chorąży, znany monologista, podczas ostatniej swej wycieczki, złamał w Rohatynie rękę.

§ Tyfus brzuszny wybuchł w bursie ruskiej w Stanisławowie. Zachorowało dotąd 6 wychowanków i dwie osoby z zarządu.

Notatki literacko-artystyczne.

Na czasie. Dr. J. K. ogłosił drukiem popularne „Pouczenie o nowej ustawie wyborczej do Rady państwa". Cena 20 hal; nakład księgarni Maniszewskiego i Meinharta we Lwowie.

Aleksandra Michałowskiego przyjmowano na wtorkowym koncercie w Warszawie niezwykle owacyjnie, ofiarowując mu wieńce, kwiaty i cenne podarki. Na program złożyły się koncerty Es-dur Liszta i G-mol Saint Saënsa oraz „dwa tomy" utworów Chipina. Tłumy publiczności nie chciały puścić znakomitego wirtuoza z estrady; cała krytyka bez wyjątku zalicza ostatni występ prof. Michałowskiego do najświetniejszych wieczorów obecnego sezonu.

»Polnische Post« Nr. 9 (Wiedeń). Artykuł wstępny, poświęcony jest odgłosom, jakie sprawa studentów ruskich wywołała w prasie wiedeńskiej. Dr. Oswald Kimelman pisze o zamknięciu granicy austryackiej dla bydła z Rossyi i o wpływie tego zarządzenia na krajową hodowlę bydła. Po artykule o rozszerzeniu autonomii galicyjskiej następują: list czeski o stronnictwach i przywódcach czeskich i list z Bukowiny o stosunkach polskich. W dziale finansowym jest bilans Länderbanku i opis działalności „Zivnostenska Banka". Rubryka polityczna, wiadomości osobiste, korespondencye, teatralna i artystyczna rubryka dopełniają treści numeru.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, wyjątkowo o godz. 7 wieczorem, po raz trzeci „Zygfryd",R. Wagnera, w 3 aktach; gościnny występ A. Bandrowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu czwarty i przedostatni gościnny występ włoskiej opery dziecięcej „Lunatyczka", opera liryczna w 3 aktach Belliniego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty „Moralność pani Dulskiej", tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach przez G. Zapolską.

W poniedziałek, ostatni gościnny występ włoskiej opery dziecięcej, po raz drugi „Cyrulik sewilski", opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego, z udziałem Lidii Levi w partyi Rozyny.

We wtorek, „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha; gościnny występ Augusta Dianni.

We środę, po raz pierwszy: „Edukacya Brouki", komedya w 3 aktach przez Stefana Krzywoszewskiego, z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Jankowskiej, Rybickiej, Orliczówney, Fiszera, Wostrowskiego, Kliszewskiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza i Berskiego.

We czwartek, po raz czwarty: „Zygfryd", opera R. Wagnera w 3 aktach, gościnny występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Edukacya Bronki", komedya w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon", opera w 4 aktach Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy: „Zażarty automobilista", krotochwila w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóbe Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz pierwszy „Sherlok Holmes“, sensacyjna komedya policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę po raz drugi „Sherlok Holmes“.

Na dochód budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie.

(*dk.*) Niezmiernie piękny wieczór odbył się wczoraj w sali Filharmonii! Na dochód budowy kościoła św. Elżbiety, pod protektoratem dostojnego inicyatora zbożnego dzieła, JEks. Arcybiskupa Bilczewskiego, urządzono wczoraj koncert o nader artystycznym programie.

Wieczór rozpoczął prof. Talowski, twórca nagrodzonego projektu kościoła św. Elżbiety, zwięzłem przemówieniem. Odrzucając przyjęte zazwyczaj w takich razach wygłaszanie szumnych frazesów, prof. Talowski przemówił mniej więcej w te słowa:

Przypadł mi zaszczytny obowiązek rozpocząć koncert przemową o stylu i budowie kościoła św. Elżbiety. Niewdzięczny to temat, może nawet nudny w koncertowej sali. Postaram się mówić zwięźle i jasno.

Chcąc mieć pojęcie o stylu, należy poznać jego definicyę, która powiada, że pod tą nazwą rozumieć należy uprawianie sztuki w pewnym artystycznem przedstawieniu przez naród pewien w jakimś okresie czasu.

Styl kościoła św. Elżbiety jest romańsko-gotycki, to jest ten, który w zachodniej Europie rozwinął się między X.—XV. wiekiem. Cechą główną, oraz znamieniem gotyckiego stylu jest pokazanie konstrukcyi na zewnątrz, to znaczy potężne wzmacnianie murów w miejscach, gdzie sklepienia wywierają ciśnienia czyli w punktach oporowych. Moc i stałość sklepień bowiem zawisłą jest nie od ich grubości, ani rozpiętości, lecz od mocy i stałości murów oporowych. Drugą cechą gotyckiego stylu jest zastosowanie łuku ostrego w otworach.

W architekturze gotyckiej znamy trzy rodzaje założeń kościelnych. Pierwszy b a z y l i k o w y, to znaczy, że kościół składa się z trzech naw, z których środkowa jest szersza i wyższa od naw bocznych (kościół OO. Jezuitów). Drugie h a l o w e, gdzie wszystkie trzy nawy (środkowa jest dwa razy szerszą od bocznych) posiadają równą wysokość. Punkta oporowe sklepień znajdują się w jednym poziomie (katedra). Trzecie nareszcie jest założenie c e n t r a l n e o jednej nawie, jakie posiadają w dzisiejszych czasach stawiane kościoły ewangelickie.

Kościół św. Elżbiety został założony h a l o w o o trzech nawach z nawą krzyżową, zakończony absydą półokrągłą. Długość jego wynosi 72 m., szerokość nawy środkowej 10·50 m., naw bocznych po 5 metrów. Razem z murami i filarami szerokość kościoła św. Elżbiety wynosić będzie 27 metrów. W nawie krzyżowej zaś 33 m. Wysokość w świetle wynosi 21 m.

Kościół św. Elżbiety będzie największym przybytkiem Bożym we Lwowie. Zdobić go będzie 5 wież, z organizmem kościoła ściśle związanych; z tych 2 frontowe o wysokości 55 m., trzecia boczna od ul. Gródeckiej wysokości 85 m. Wyższą zatem będzie od wieży Maryackiej w Krakowie. Dwie tylne wieże, znacznie niższe, służyć będą na pomieszczenie wchodowych klatek na poddasze budowy.

Budynek sam wykonany jest z cegły surowej i ciosu. Pokrycie dachów i wież z miedzi saskiej.

Dotychczasowe koszta budowy są o kilkadziesiąt tysięcy mniejsze od preliminowanego kosztorysu. Co się tyczy postępu robót nadmienia prof. Talowski, że rozpoczęta we wrześniu 1904 r., jeszcze w roku przeszłym doprowadzona została pod gzyms główny do wysokości 17 metrów. Z początkiem b. r. pokryje się ją dachem, a z końcem, zasklepi niewątpliwie i wytynkuje. Wzniesiono budowę według sił i możności z największą dokładnością, spodziewać się należy, że nie przyniesie ona żadnej ujmy, ani nauce, ani sztuce. Wzniesiono na chwałę Bożą, której niechaj po wieczne czasy służy!

Po oklaskach, będących podziękowaniem dla prof. Talowskiego za jasny i treściwy wykład, rozpoczął się właściwy program. Pod kierunkiem p. Sołtysa odegrano na szesnastu fortepianach koncert *a-moll* J. S. Bacha (napisany na 4 fortepiany). Produkcya ta wypadła pod każdym względem bardzo ładnie. Wszyscy powołani do tego pianiści wywiązali się ze swych zadań bardzo pięknie, a całość oddaną była artystycznie.

Prócz odegranego jeszcze na zakończenie polonezu *es-dur* Liszta przez 16 pianistów produkował się p. Bandrowski, p. Marya Langie-Wysocka i prof. M. Wolfsthal. Artyści pierwszorzędni, znani nam dobrze z rozlicznych występów, przyjmowanych zawsze z uznaniem i entuzyazmem. I wczoraj było podobnie. Oklaskiwano serdecznie p. Maryę Langie-Wysocką, która prześlicznie odśpiewała Widora baladę z „Maitre Ambros“ i „Chanson du mousse“, „Pożegnanie“ Nowowiejskiego, Hildacha „Wiosnę“ i Friedmana „Zawód“.

Nie oszczędzono oklasków p. Bandrowskiemu szczególnie za „Wieczorną rosę“ Rubinsteina, jak również prof. Wolfsthalowi za „Larghetto“ z koncertu *e moll* Chopina i Polonez *d-dur* Wieniawskiego. Akompaniował wszystkim solistom prof. Neuhauser, jak zwykle, umiejętnie i artystycznie.

Wzniosły cel, którego osiągnięcia wszyscy pobożni z taką niecierpliwością oczekują i artystyczny program koncertu zgromadził w sali Filharmonii liczne zastępy publiczności. Cały Lwów niemal stawił się w komplecie. Reprezentanci władzy, dostojnicy Kościoła z JE. ks. Arcybiskupem Józefem Bilczewskim na czele, świat artystyczny i literacki, polska prasa bez względu na obozy i stronnictwa, a dalej niezliczone mrowie publiczności, zapełniającej szczelnie całą obszerną salę. Wszyscy w zgodnej harmonii dorzucili tym sposobem cegiełkę, by piękne dzieło jak najprędzej na chwałę Bożą wykończone zostało.

Nie można również pominąć niezwykłej ofiarności prof. Neuhausera, inicyatora koncertu, który dostarczył ze swego składu zupełnie bezinteresownie szesnastu fortepianów koncertowych.

Galic. Tow. kredytowe ziemskie.

Lwów, dnia 2 marca.

Wczorajsze popołudniowe, drugie z rzędu posiedzenie jawne Ogólnego zgromadzenia delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, otworzył przewodniczący p. August Gorayski o godzinie 4·45.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos p. Jan K o n o p k a i postawił następujące rezolucye, które na odbytem wczoraj posiedzeniu poufnem, po przeprowadzonej dyskusyi w sprawie parcelacyi, uchwalono przedstawić walnemu zgromadzeniu do uchwały:

„Zważywszy, że szerząca się doszczętna parcelacya jest zarówno ze względów narodowych, jak i społecznych szkodliwą, że nagły ubytek tylu warstatów ulepszonej produkcyi rolnej musi ujemnie wpłynąć na bogactwo krajowe; że objaw zniechęcenia do pracy rolniczej i słabnącego przywiązania do rodzinnego majątku, wskutek którego obywatele opuszczają ziemię, pomimo, iż wiedzą, że sprzedając majątki, ułatwiają rozbicie średniej własności, jest szkodliwym i potępienia godnym; że obywatelskim obowiązkiem delegatów Tow. kredytowego ziemskiego jest tych zniechęconych i słabnących życzliwą radą wspierać i od chęci sprzedawania majątków odwodzić:

Ogólne Zgromadzenie delegatów Tow. kredytowego ziemskiego potępia i piętnuje tych ludzi, którzy kupują majątki w celu rozbicia ich przez parcelacyę, uważa ich bowiem za ludzi działających wbrew interesowi narodowemu, którzy pod względem moralnym i materyalnym wyzyskują kraj, a równocześnie sprzedając z wysokim zyskiem, trudnią się lichwą gruntową.

W przekonaniu, że utworzenie przy Towarzystwie kredytowem ziemskiem instytucyi na wzór Kasy pożyczkowej przy ziemstwie na Szląsku istniejącej, mogłoby sferom ziemiańskim wielkie oddać usługi i umożliwić zachowanie części majątków w ręku tych obywateli, których stan interesów do częściowej parcelacyi zmusza — Ogólne Zgromadzenie poleca dyrekcyi, aby bliżej zbadała, wspólnie z komisyą rewizyjną i przybranymi przez kooptacyę rzeczoznawcami, sprawę utworzenia takiej Kasy pożyczkowej, zasilanej z funduszów Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W razie gdyby założenie takiej Kasy pożyczkowej okazało się niemożliwem, poleca Ogólne Zgromadzenie dyrekcyi wziąć pod uwagę sprawę zasilania z funduszów Towarzystwa kredyt. ziemskiego prywatnych Towarzystw, w celu ochrony ziemi zawiązanych, w granicach statutem i regulaminem Tow. kredyt. ziemskiego przepisanych.

Ogólne Zgromadzenie poleca dyrekcyi, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy w powyżej określonym kierunku, wspólnie z komisyą rewizyjną i rzeczoznawcami, wypracowane wnioski przedłożyła nadzwyczajnemu, *ad hoc* zwołać się mającemu Ogólnemu Zgromadzeniu“.

W dyskusyi nad temi rezolucyami zabrał pierwszy głos p. M ę c i ń s k i i podniósł konieczność stworzenia wielkiej instytucyi wzajemnego kredytu dla ziemian pod patronatem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, któraby zdołała uratować od ruiny niejednego zagrożonego właściciela ziemskiego, a niejeden majątek od zupełnej parcelacyi.

P. Tadeusz C i e ń s k i wskazał na to, że za mało jest nieść pomoc materyalną, trzeba się jeszcze starać o to, aby w szlachcie naszej miłość do roli zamiast słabnąć, krzepiła się, rosła. Dlatego jednem z głównych zadań akcyi przeciwparcelacyjnej powinno być szerzenie ducha narodowego wśród naszych ziemian i budzenie poczucia, że dwór wiejski ma do spełnienia narodowe posłannictwo historyczne.

W głosowaniu wszystkie rezolucye jednomyślnie przyjęto.

P. Klemens hr. D z i e d u s z y c k i, członek komisyi rewizyjnej, podał następnie do wiadomości zgromadzenia, że Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski zwrócił się do Towarzystwa kredytowego ziemskiego z prośbą o subwencyę na budowę we Lwowie wielkiego katolickiego Domu robotniczego. Wskutek tej prośby uchwaliła dyrekcya zaproponować walnemu zgromadzeniu udzielenie subwencyi w kwocie 6000 K., płatnej w trzech ratach rocznych po 2000 K.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Z kolei dokonano wyboru zastępcy dyrektora na lat sześć. Wybrany nim został ponownie p. Zbigniew H o r o d y ń s k i 64 głosami na 65 głosujących.

Następnie załatwiło zgromadzenie szereg petycyj, między innemi przyznało urzędnikom Towarzystwa jednorazowy dodatek drożyźniany w wysokości jednomiesięcznej płacy. Wydatek ten wyniesie 10.000 kor.

W końcu dokonało zgromadzenie wyboru komisyi rewizyjnej, złożonej z siedmiu członków. Wybrani zostali pp.: Kazimierz W i n n i c k i, Stanisław M o y s a, Jan br. K o n o p k a, Stanisław J ę d r z e j o w i c z, Krzysztof A b r a h a m o w i c z, Klemens hr. D z i e d u s z y c k i i Stanisław D y d y ń s k i.

Na tem o godzinie 6·10 wieczorem zamknął przewodniczący tegoroczne obrady.

Wrażenia petersburskie.

(*Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“*)

23 lutego 1907.

Właśnie powracam z uroczej Finlandyi, dokąd jeździłem na proces w sprawie pamiętnego zamordowania Herzensteina. Wracam na równi z innymi oburzony. Ósmy miesiąc mija od popełnienia tej tajemniczej zbrodni. Władze sądowe fińskie wykryły szajkę przestępców. I chociaż druga to już rozprawa, jednak sprawy nie zakończyła. Bynajmniej nie z winy sądu fińskiego. Na rozprawę dostawiono jednego tylko ze wspólników tego skrytobójstwa, niejakiego Aleksandrowa. Innych jednak, tych mianowicie, którzy cały zamach wygotowali, oraz tych, którzy go wykonali — władze rossyjskie nie wydały dotychczas w ręce sądu finlandzkiego. Taki n. p. naczelnik drużyny bojowej *istinno-russkich liudiej,* sekretarz kolegialny p. Juśkiewicz-Kraskowskij, oraz mordercy najęci za pieniądze przez niego — Łaroczkin i Połowniew bujają wolni dotąd, a policya petersburska utrzymuje, iż nie zna miejsca ich pobytu, chociaż panów tych można codziennie oglądać na ulicy. Wprost skandal, że w Europie możliwe jest, iż ręka sprawiedliwości nie dosięga pospolitych morderców, bo korzystają z opieki sił nadprzyrodzonych. Nowy termin w sprawie skrytobójstwa, spełnionego na Herzensteinie, wyznaczono na drugą połowę marca. Ale powszechna jest opinia, iż mordercy nie zostaną dostawieni do Finlandyi....

* * *

Zaledwo wyszedłem z domu, gdy spotkałem się ze znanym pedagogiem. Narzekał co się zowie.

— Chyba zwinę moje wydawnictwo. Pismo nie pokrywa rozchodów....

— Jakto? — zapytuję — taki poważny organ, taki wspaniały miesięcznik nie opłaca się?

— A tak! A ja nie mam środków na dobroczynność....

Cyfry, jakie ujrzałem, przekonały mnie w zupełności. Istotnie, obecnie trudno bez dokładania z własnej skarbonki wydawać w Rossyi pismo pedagogiczne. A o prenumeratorów także trudno. Szkoły nie mają funduszów na prenumerowanie pism zawodowych, ba, nawet na zakupno koniecznych podręczników... O subwencyach stowarzyszeń pedagogicznych ani pomyśleć!...

— A zapomogi nie da też ministerstwo oświaty? — zagadnąłem.

Pedagog zrobił, jak to się mówi, wielkie oczy i parsknął śmiechem tylko.

— Czy też pan prosił kiedy ministerstwo oświaty o subwencyę na cele naukowe? — zapytał mnie.

— Nie, dotąd nie wnosiłem takiej prośby.

— To dobrze. Bo ani kopiejki pan nie dostałby. Oni sami klepią biedę. I gdzie tu myśleć o uzyskaniu subwencyi na pismo pedagogiczne! Zwłaszcza w czasach dzisiejszych?...

Ale za to w mieście Jarosławiu *Sojuz russkawo naroda* wyucza dziatwę wierszy o tendencyi reakcyjnej i wtłacza im w młodociane mózgi te zasady, które jego zdaniem miały Rossyę wybawić od *inorodców*.. A dziś, kiedy sam *Sojuz* objawił chęć zlikwidowania swoich niepewnych interesów, upewniwszy się, że przeciwko prądowi historyi idąc, nie zdziała niczego, czyż godzi się psuć dziatwę?... Czyż zarazę ma się wszczepić w tych, co nie rozumieją jeszcze niczego?!... A tam popi wykładają teoryę rzezi *inorodców*, pognębienia wszelkiego postępu!... Taką to kulturę waśni narodowej można bezkarnie szerzyć w Rossyi dzisiejszej na hańbę XX. stulecia!...

Nie wątpię jednakowoż, iż to dziecię, obałamucone duchem mongolszczyzny, ocknie się kiedyś... i zrzuci z siebie te więzy, jakie nań duszpasterze pseudo-Chrystusowi nałożyli w wieku nieświadomości. Być może, iż wówczas poczuje nawet nienawiść do nich w swojem sercu za fałsz?...

Dla Rossyi nastał czas straszny. Dzikość wzięła górę w każdym kierunku. Pojęcia pomieszały się, bo stado postanowiło protestować przeciwko panującemu porządkowi — wywrotem!...

* * *

Kiedyś.... były w Rossyi Uniwersytety, które wlewały strugi świeżego życia w społeczeństwo. Oczyszczały atmosferę ze zgnilizny życiowej, budziły myśl uśpioną, której strzegły pilnie władze policyjne. Studenci Uniwersytetów marzyli o ideałach, kształcili rozum i serce. A wszyscy patrzyli z dumą na młodą latorośl i widzieli w niej wielką przyszłość....

W święto uniwersyteckie 21 (8) lutego rozbrzmiewała po korytarzach *Almae matris* pieśń:

„Gaudeamus igitur
Juvenes dum sumus. .“

Ale hymn ten studencki zamilkł teraz w Rossyi. Mogą go chyba tylko „czarnosotińcy“ śpiewać! Zastąpiono go czemś innem czemś, co w pojęciu rossyjskiem jest nowożytnem. Studenci szkół wyższych teraz są „uświadomionymi“ obywatelami. To też śpiewają inaczej:

„U studienta pod kantorkoj
Naszli banioczku s kastorkoj
I rieszili — „dinamit“!..“

Długo trzebaby rozpisywać się, po czyjej stronie wina, że w ostatnich latach nęcąca się młodzież poddała się pod komendę tajnych „komitetów“... że jednogłośnie niemal stanęła pod sztandarem rewolucyjnym, idąc w ślad za pustym krzykiem prowodyrów partyjnych, których zasadą — tyrania, dławiąca zwolenników haseł skrajnych. Prowodyrzy mają tłum za bydło, za stado, które można prowadzić na rzeź. Ileż to padło ofiar najniewinniejszych za osławionych rządów łotrów — Hapona, Chrustalowa-Nosaria i....

Był *„Sowiet raboczych dieputatów“*, jest też w każdym Uniwersytecie Rada starostów. Instytucya, o jakiej nie ma pojęcia nikt w Europie! Chciałaby rządzić Uniwersytetem na różnych prawach z kolegium profesorskiem. To możliwe tylko w jedynej Rossyi!...

Obecnie profesorowie i docenci muszą się liczyć z opinią studentów i skutkiem tego przystosowywać swoje wykłady do normy tej, jakiej wymagają „poglądy“ polityczne słuchaczy. Robotę nad uzdrowieniem schorzałego organizmu państwowego chcieli wziąć w swoje ręce studenci. I jeśli wrzeniu w szkołach wyższych nie zapobiegnie Duma państwowa, można śmiało wykrzyknąć ze śmiechem tego, któremu nic nie pozostało do stracenia!

„Vivat Universitas!...“

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Z.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeński Bankverein. Na wczorajszem posiedzeniu Rady nadzorczej „Bankvereinu“ w Wiedniu postanowiono generalnemu zgromadzeniu, które odbędzie się 4 kwietnia, zaproponować wypłacenie z czystego zysku w kwocie 13,383.013 kor. dywidendę 30 koron od akcyi.

We wczorajszem ciągnieniu losów komunalnych z r. 1874 padła główna wygrana 300.000 kor. na seryę 1212 nr. 61; II. wygrana 20.000 kor. na seryę 1056 nr. 34; III. wygrana 10.000 kor. na seryę 551, nr. 19.

OSTATNIA POCZTA.

— Zjazd delegatów Rady narodowej, wybranych na zgromadzeniach przed-

wyborczych powiatowych i okręgowych miejskich, urządzonych z inicyatywy mężów zaufania Rady narodowej, odbędzie się dnia 3 b. m. o godz. 10 przed południem w sali ratuszowej we Lwowie. Na porządku dziennym zjazdu wybór 12 członków Rady narodowej.

== Wczoraj w sali lwowskiej Rady powiatowej odbyło się zgromadzenie reprezentantów gmin, obszarów dworskich, duchowieństwa i nauczycielstwa dla przedwstępnego porozumienia się w sprawie wyborów. W zgromadzeniu wziął także udział bar. Adolf Brunicki, marszałek powiatowy gródecki, ponieważ Gródek stanowi z powiatem lwowskim jeden okręg wyborczy. Przewodniczył p. Włodzimierz Malczewski z Wisłobok.

JE. Dawid Abrahamowicz zagaił rozprawy przemówieniem w języku polskim i ruskim, w którem objaśnił popularnie zasady nowego prawa wyborczego i zaznaczył cel zebrania, zwołanego z polecenia Rady narodowej.

Iwan Korolak, wójt z Czerkas, zaproponował jako kandydatów na posłów na dwa mandaty z okręgu wyborczego pp. Dawida Abrahamowicza i Teofila Merunowicza. Zgromadzenie przyjęło przemówienie p. Korolaka żywymi oklaskami.

Obaj proponowani przez niego posłowie dotychczasowi podziękowali za objawy sympatyi, lecz zarazem prosili, aby zgromadzenie wstrzymało się z oznaczeniem kandydatur, ograniczając się na razie do wyboru powiatowego komitetu przedwyborczego, któryby dokładnie wybadał wolę i usposobienie ogółu ludności powiatu.

Zabierali jeszcze głos pp. bar. Horoch z Winniczek, dr. Bronisław Dulęba, Antoni Maślanka z Zubrzy, wójt z Malechowa Urban, Blicharski z Dawidowa i inni, poczem przystąpiono do wyboru komitetu przedwyborczego ze zgłaszających się na ochotnika uczestników zgromadzenia. Zgłosiło się przeszło 80 najwięcej wpływowych w rozmaitych okolicach powiatu przedstawicieli wszystkich stanów.

Delegatem na krajowy zjazd przedwyborczy wybrano JE. Dawida Abrahamowicza.

== Po śniadaniu u bar. Becka i jednogodzinnej przerwie rozpoczęły się o godzinie 5 po południu w pałacu austryackiego Prezydyum Rady Ministrów w Wiedniu w dalszym ciągu narady Ministrów obu połów Monarchii nad **ugodą**. Ze strony austryackiej obecni są także szefowie sekcyjni Gruber i Bernatzky, ze strony węgierskiej sekretarz stanu Popowicz.

== Poznańska Izba karna zasądziła redaktora *Kuryera Poznańskiego*, Ziółkowskiego za artykuły „podburzające do strejku szkolnego" w 4 wypadkach na grzywny 50, 400, 70, 70 marek. Ogółem skazano dotąd p. Ziółkowskiego na 2.700 marek. — Ks. Laubitz, z Inowrocławia, skazany został na 300 marek.

== Cesarz Wilhelm przyjął na posłuchaniu deputacyę rossyjskiego pułku wyborskiego, swego imienia. Deputacya wręczyła cesarzowi obraz, przedstawiający pułk ten w bitwie pod Sikwantung.

== Z Paryża donoszą: Ponieważ proboszcz w Tour emine nie chciał wydać kluczy od plebanii, zawezwano policyę i żandarmeryę, które, po bezskutecznych wezwaniach, otoczyły probostwo. Z okien rzucano na policyę i żandarmów kamienie, siarkę, nieczystości i inne przedmioty. Ostatecznie wyważono bramy i usunięto z probostwa 4 księży, zastępcę mera i około 10 kobiet, które znajdowały się na 1 piętrze. Śledztwo w tej sprawie wdrożono.

== Sobranie bułgarskie odbyło wczoraj po południu nadzwyczajne posiedzenie.

== Hiszpański dziennik urzędowy ogłasza królewskie rozporządzenie, znoszące dawniejszy reskrypt z 27 sierpnia z. r., który uznawał śluby cywilne bez składania przez małżonków wyznania wiary. Reskrypt ów wywołał żywe protesty ze strony biskupów, którzy te cywilne małżeństwa uważali za konkubinaty.

Sejm.

(9 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 2 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·25 przed południem.

Po udzieleniu p. Lukasowi dłuższego urlopu, odczytali sekretarze szereg wniesionych petycyj. Niektóre z nich popierali pp.: ks. Mazikiewicz i Barabasz.

P. Ostapczuk z powodu słabości złożył mandat do komisyi przemysłowej.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu: przedłożenie rządowe z projektem ustawy regulującej prawo wydobywania minerałów, które nadają się do użytku z powodu zawartości żywic ziemnych — do komisyi górniczej, a sprawozdanie rządowe z projektem ustawy zmieniającej ustawę z d. 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103, o regulacyi rzek wykonać się mającej w myśl § 5 ustępu 1 ustawy z 11 czerwca 1901 Dz. u. kr. nr. 66, przez włączenie regulacyi górnych biegów rzek i ich dopływów, tudzież zabudowań potoków górskich — do komisyi wodnej.

Po udzieleniu zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Śniatynie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 K. na budowę drogi Tułuków-Stecowa, odesłał z kolei Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie regulacyi poborów i stosunków służbowych urzędników i sług etatowych Wydziału krajowego, do komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu posiedzenia udzielił Sejm zezwoleń: Reprezentacyi powiatowej w Trembowli na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 120.000 koron na budowę szpitala powszechnego i Reprezentacyi powiatowej w Wadowicach na pobór w roku 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

P. Michałowski imieniem komisyi szkolnej przedłożył następnie sprawozdanie w sprawie wniosku p. dr. Bobrzyńskiego i tow., o wydanie ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich. (Projekt tej ustawy podaliśmy przed kilkoma dniami. *P. R.*).

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Mogilnicki. Mowca zaznaczywszy, że jakkolwiek projekt nowej ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich jest o wiele lepszym, niż obowiązująca obecnie ustawa, to jednak zawiera w sobie tyle niebezpiecznych dla Rusinów ustępów, iż w skutek tego zmuszeni są przeciwko niej głosować. Szczególnie nie podoba się mowcy rozdział o seminaryach polsko-ruskich i polsko-niemieckich i zapytuje dlaczego niema mowy o seminaryach rusko-niemieckich?

P. Stapiński sprzeciwił się programowi nauk w seminaryach nauczycielskich w ten sposób, aby seminarya kształciły oddzielnie nauczycieli dla szkół miejskich, a osobno dla szkół wiejskich i wniósł o odesłanie całej ustawy napowrót do komisyi szkolnej z poleceniem dokonania zmiany odnośnych paragrafów.

P. Kuryłowicz oświadczył, iż Rusini sprzeciwiają się proponowanej ustawie z powodu całego szeregu jej postanowień, zmierzających do dalszego upośledzenia narodowości ruskiej.

P. Cielecki wskazał na szereg artykułów w Związku chłopskim, organie włościaństwa z r. 1898 i 1899, w których skarżono się na nieodpowiednie wychowanie nauczycieli ludowych, nieprzyzwyczajonych do stosunków wiejskich i niemających wyobrażenia o gospodarstwie rolnem. Również tego samego zdania z włościanami są także i inni ludzie, którym szkolnictwo ludowe leży bardzo na sercu. Mowca polemizował następnie z wywodami poprzednich mowców a w szczególności z p. Stapińskim, który występował między innemi przeciw typowi rolniczemu szkół. W końcu podniósł mowca, że proponowana ustawa jest zgodna z duchem czasu, gdyż odpowiada potrzebom naszego kraju, dążąc do wzmocnienia rolnictwa, które jest podstawą życia gospodarczego w Galicyi.

P. ks. Jaworski starał się wykazać, że proponowana ustawa ma na celu względ polityczny, poczem skarżył się na gnębienie narodowości ruskiej w szkolnictwie galicyjskiem i porównywał stosunki narodowości polskiej i ruskiej w Galicyi do stosunków, w jakich znajdują się Polacy pod berłem pruskiem. Mowca domagał się między innemi zniesienia nauki języka polskiego w szkołach ruskich we wschodniej Galicyi.

P. hr. Piniński zaznaczywwszy przesadny ton mowców ruskich, którzy nierzadko uciekają się do wprost fałszywego przedstawiania faktów, wskazał na cyfry statystyk szkolnictwa w naszym kraju, które żywo przeczy skargom Rusinów. W kraju naszym bowiem jest tak olbrzymia liczba ruskich szkół, że niepodobna alarmujących skarg ruskich brać sobie do serca. Co do porównywania naszego stosunku do Rusinów w Galicyi ze stosunkiem Prusaków do nas w Poznańskiem, to przeciw takiemu zestawianiu niewspółmiernych rzeczy, mowca stanowczo się zastrzega i podnosi, że pomiędzy naszym kulturnym i historycznym dorobkiem a dorobkiem Rusinów jest przepaść różnicy, która wyklucza jakiekolwiek porównanie. Z kolei p. hr. Piniński przeszedł do omówienia rozdziału edukacyi w seminaryach na typ wiejski i typ miejski. Wykazał on w obszernym, znakomitym wywodzie, że miasto jako wzór i źródło wpływów na wychowanie nauczyciela, mającego nauczać na wsi, jest szkodliwe bo wytwarza ludzi niemających żadnej znajomości wiejskich stosunków, nieoswojonych ze wsią a często nią gardzących; a w wielkiej mierze także dlatego, że miasto demoralizuje, nastręcza wiele sposobności do zgorżknienia, ekonomicznego zdeklasowania przyszłego nauczyciela. Taki pesymista przyszedłszy na wieś nie jest w stanie spełniać ciężkiego zadania, jakie przypada mu w udziele.

Po zamknięciu dyskusyi, zabierali jeszcze głos generalni mowcy: p. Huryk *contra* i p. ks. Stojałowski *pro*, oraz sprawozdawca p. Michałowski i p. dr. Tomaszewski dla faktycznego sprostowania, poczem w głosowaniu wnioski pp. dr. Mogilnickiego i Stapińskiego odrzucono. Dyskusyę szczegółową odroczono do następnego posiedzenia,

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś i odpowiedział na interpelacyę pp. Abrahamowicza i tow. w sprawie napadu na Uniwersytet lwowski.

Odpowiedź P. Komisarza rządowego podajemy w osobnym dodatku.

P. Buynowski zaznacza, że interpelantom nie szło o to, w jaki sposób byli traktowani akademicy ruscy, lecz....

P. Marszałek krajowy (przerywając mowcy) oświadcza, że według regulaminu Sejmu nie może dopuścić do dyskusyi, póki nie jest postawiony formalny wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią P. Komisarza rządowego.

P. Buynowski wniósł o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią P. Komisarza rządowego.

Wniosek zyskał dostateczne poparcie.

P. ks. Bohaczewski zwraca się do P. Marszałka krajowego z prośbą o stwierdzenie kompletu.

P. ks. Stojałowski zwraca uwagę, że każdy wniosek może być uzasadniany, a więc i wniosek formalny.

P. Marszałek krajowy: Interpretacya regulaminu sejmowego do mnie należy!....

Następnie P. Marszałek krajowy stwierdza brak kompletu i zamyka posiedzenie.

Wniosek p. Buynowskiego o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią Komisarza rządowego podda P. Marszałek krajowy pod głosowanie na posiedzeniu poniedziałkowem.

Przed zamknięciem posiedzenia odczytali jeszcze sekretarze szereg zgłoszonych wniosków i interpelacyj.

Następne posiedzenie w poniedziałek, 4 b. m., o godzinie 10 przed południem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 marca. *(Tel. prywatny).* Tutejsza policya przytrzymała w drodze do Ameryki Atanazego Kowałyszyna, służącego profesora Ochenkowskiego ze Lwowa: Kowałyszyn skradł swemu służbodawcy książeczkę Kasy oszczędności na 1000 koron, podniósł pieniądze i wybrał się do Ameryki, zaopatrzywszy się wprzód w złoty zegarek, pierścień, rewolwer, toaletowe przybory, webową bieliznę. Będzie on odstawiony do Lwowa.

Śledztwo wykazało, że Leib Fisch, który odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła na tutejszej klinice chirurgicznej, był dzierżawcą młyna w Horniku koło Stanisławowa. Bratjego Mojżesz, który chciał strzelać do lekarzy i odebrać sobie życie, dziś jest spokojniejszy. Podał on wszystkie szczegóły swej podróży z bratem do Wiednia, następnie do Krakowa. Mojżesz Fisch zupełnie nie pamięta swego zachowania się po śmierci brata.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 marca. Prognoza na 3 marca: W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zwolna stan powietrza polepsza się.

W Galicyi zachodniej. Pochmurno, wiele słońca, miejscami mgła, słabe wiatry, temperatura mało zmieniona.

Wiedeń, 2 marca. Dziś od pół do 10 toczą się dalsze obrady ugodowe austryackich i węgierskich Ministrów. O godz. 11 będzie Wekerle na audyencyi u Najj. Pana.

Wiedeń, 2 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza, że w Ministerstwie spraw zagranicznych zaszły następujące zmiany personalne:

Pierwszy szef sekcyi Kajetan Merey został z tego stanowiska uwolniony i przeniesiony do statusu dyplomatycznych funkcyonaryuszy II. kl., otrzymał zarazem tytuł i charakter nadzwyczajnego upełnomocnionego ambasadora. Minister poza służbą br. Call został pierwszym szefem sekcyi. Drugi szef sekcyi Władysław Müller otrzymał *ad personam* III. kl. rangi. Radca legacyjny Paweł hr. Esterhazy mianowany tajnym radcą i szefem sekcyi.

Wiedeń, 2 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawy: o regulacyi płac państwowego personalu nauczycielskiego, oraz o podwyższeniu poborów i emerytur katolickiego i grecko-oryentalnego duchowieństwa.

Poznań, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Ks. prałat Jażdżewski wystosował do ministra oświaty protest przeciw wydalaniu z gimnazyów uczniów polskich, za to, że ich rodzeństwo bierze udział w strejku. Minister odpowiedział, że postanowienia powzięte w tej mierze przez gimnazyalne rady pedagogiczne, będą wówczas cofnięte, gdy ustanie bezrobocie szkolne.

Berlin, 2 marca. Według wiadomości z Łodzi, udał się poseł Babicki wczoraj do Berlina, celem interweniowania w związku fabrykantów łódzkich, mającym swą siedzibę w Berlinie, na rzecz zaprzestania lokautu jeszcze przed zebraniem się Dumy.

Berlin, 2 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dziś przeniesienie na własne żądanie, starszego radcy sądu, znanego posła centrowego, Roehrena, w stan spoczynku.

Londyn, 2 marca. Campbell Bannermann ogłosił w tygodniku *Nation* artykuł, w którym przemawia za rozzbrojeniem. Sądzi on, że na konferencyi w Hadze sprawa ta powinna być omówiona ze względu na to, iż życzenie pokoju jest obecnie o wiele silniejsze niż kiedykolwiek, a myśl sądów rozjemczych uzyskała bardzo wielu zwolenników. Anglia dała już dowód, iż szczerze pragnie rozzbrojenia, dokonawszy znacznych skreśleń w budżecie marynarki i wojska.

Strejki.

Tryest, 2 marca. W sprawie strejku robotników węglowych i portowych odbywają się rokowania z delegatami dotyczących organizacyj.

Tryest, 2 marca. Z powodu strejku robotników portowych wstrzymała kolej Południowa ruch towarowy w porcie.

Tryest, 2 marca. Wczoraj wieczorem uchwaliło zgromadzenie robotników portowych powrót do pracy ze względu na to, że strejk był tylko protestem przeciw nieprawnemu postępowaniu prywatnych przedsiębiorców. Dziś rano udali się robotnicy portowi do pracy, gdy jednak zauważyli, iż robotnicy zatrudnieni przy ładowaniu węgla domagają się nadal usunięcia prywatnego przedsiębiorcy Robba, opuścili znów wszyscy port i udali się na ponowne zgromadzenie. Mimo to sądzą, że dziś powrócą oni znów do pracy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 2 marca. *(Tel. pryw.)* Stan zdrowia Romana Dmowskiego polepszył się o tyle, że będzie on mógł wyjechać do Petersburga i wziąć udział w pierwszem posiedzeniu Dumy.

Warszawa, 2 marca. *(Tel. pr.).* Wczoraj po południu napadli bandyci w śródmieściu na inkasenta banku łódzkiego, Jana Paczeskiego, który w towarzystwie woźnego niósł sumę 3.000 rubli. Napastnicy usiłowali wyrwać Paczeskiemu tekę, lecz spłoszeni strzałami woźnego, umknęli strzelając z rewolwerów. Paczeski jest ranny.

Kronsztad, 2 marca. Lekarz II. pułku sybirskiego Schreiber, który celem zbadania przyczyn chorób zaraźliwych hodował bakterye, zachorował wśród objawów zakażenia. Przeniesiono go do fortu, gdzie jest odosobniony.

Petersburg, 2 marca. Do wczoraj godziny 8 wieczorem wybrano 491 posłów do Dumy. Z nowo wybranych należy sześciu do lewicy.

Petersburg, 2 marca. Miasto Petersburg wybrało 6 posłów do Dumy, z których 5 (Kuttler, Piotr Struve, Hessen, Petrow i Fedorow) należą do „kadetów", a jeden robotnik do grupy pracy.

Petersburg, 2 marca. *(Pet. Ag. tel.).* Na rozkaz carski opuściło wczoraj rossyjskie wojsko Cicikar (w Mandżuryi), żegnane przyjaźnie przez ludność i władze chińskie. Rossyjski komisarz wojenny odjeżdża ztamtąd jutro do Charbina.

Petersburg, 2 marca. *(Tel pr.).* Generałowie Kaulbars, Grippenberg, Bilderling i Rennenkampf wyzwali na pojedynek generała Kuropatkina. Czują się oni obrażeni, gdyż Kuropatkin w swem dziele o wojnie z Japonią napisał wiele o ich niesubordynacyi, nieuctwie, lekceważeniu obowiązków i t. d. W sferach wojskowych panuje przekonanie, iż władze wyższe nie pozwolą na odbycie pojedynku, który wpłynąłby demoralizująco na armię.

Jekaterynosław, 2 marca. Na stacyi Igren obrabowano wczoraj pociąg, który przybył z Simelnikowa. Złoczyńcy dali do pociągu salwę rewolwerową, zabili naczelnika stacyi i jednego z urzędników, kilku innych śmiertelnie poranili. Równocześnie dano z pociągu strzały, które zraniły kilka osób. Bandyci przecięli druty telegraficzne, a odczepiwszy lokomotywę pojechali na niej. Zrabowano 50.000 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 lutego 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czarnomski z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniec.

Hotel Francuski.

PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechomski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembicki z Jaworowa.

Grand Hotel.

P. J. Tymoftjewicz z Krakowa.

Hotel Metropole.

P. W. Matkowski z Borysława.

Hotel Victoria.

P. S. Dunin-Kozicki z Soposzyna.

Hotel Centralny.

P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 marca.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 kor.)	585	—	595	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	120	—	130	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	30	98	—
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen. .	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich . , . .	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lutego 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 05	99·25
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·15	100·35
kwiecień-październik	100·10	100·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·35	156·35
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	215·50
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	266 50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	266·50	268 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 50	291·50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·10	117·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30

C. Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	464·20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·50	124·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·65	99·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·85	99 85

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·50	100·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·65	100·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99·10	100·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	99·05	100·05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·80	95·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	151·—	153·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	198·75	200·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	198·75	200·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·10	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·40	95·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·85	105·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	97·15	98·15
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr. .	98·50	99·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·25	96·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	105·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·50	177·50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·75	277·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277·50	287·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·15	101·15
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	97·40	98·40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·35	98·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·65	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	99·40	100·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·80

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·10	116·10
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·60	92·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·70	103·70
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	—·—	—·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	440·—	450·—
Ciary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	95·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	56·—	62·—

Koronowa waluta.	płacą	żądaja
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	46·50	48·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	56 —	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	83·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	312·—	313·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3400·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	678 25	679·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	825·25	826 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	596 —	599·—
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	120·—	125·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	463 95	464 95
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1767·—	1776 50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·25	586 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·75	245·25
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	244·25	245·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600·—	5630·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	578·—	582·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1042·—	1046·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	756·—	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570 —	580 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	614·—	615·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2630·—	2638·—
Schodnicy 500 kor.	578·—	586·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	422·50	424 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	282·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·02½	241·27½
Paryż za 100 franków	95·40	95·57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·11½
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·40	95·60
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(1591 3—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 marca 1907 od 10 do 12 godz.: maszyny masarskie, meble i towary korzenne.

Wtorek 5 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy i kosztowności.

Środa 6 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i różne sukna.

Czwartek 7 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Piątek 8 marca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian i konfekcya damska.

Sobota 9 marca 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 52 lutego 1907.

L. cz. E. 742/6 (6) (1576 3—3)

Na żądanie Mikołaja Roszko z Łaskowiec odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/4 części realności lwh. 191 gminy Łaskowce, składającej się z pbud. 242/1 wraz z chatą i chlewem, tudzież parc. grunt. 392/1, 392/2, 393/1 łącznego obszaru 1050 sążni, Taćki 1. śl. Łęga, 2 śl. Wawryk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 266 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 83 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. E. 743/6 (4) (1577 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Trembowli odbędzie się dnia 21 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 966 gminy Mogielnica, składającej się z parc. bud. 212 wraz z chatą i ogrodem łącznego obszaru 130 sążni Anny Jaworskiej i tow. własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 10 stycznia 1907.

G. Z. E. Nr. 2188/06 Adj. (1650 2—3)

Pferdelizitation.

VonSeite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże wird am 12 März 1907 um 10 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte der Wallach Tiger, englisch Vollblut, Braun, 7 jährig, 175 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 28 Februar 1907.

L. cz. E. 2323/6 (5) (1578 2—3)

Dnia 20 marca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej

wymienionym, Oddział V. licytacya realności whl. 142 księgi grunt. gm. kat. Martynów stary Irego Reitera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona a to: budynki na 1330 kor. grunta zaś na 1124 kor.

Najniższa cena wynosi 1415 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. E. 1967/6 (15) (1637)

Dnia 12 marca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 846 gminy Putiatyńce, obejmującej pr. bud. 60 wraz z domem mieszkalnym, stajenką i kurnikiem pr. gr. 293/1, ocenionej na 628 koron i 1/2 z 1/6 części realności whl. 103 tejże gminy, obejmującej pr. bud. 58 wraz z domem mieszkalnym, ocenionej na 9 kor. 17 hal.

Cena najniższej oferty wynosi co do realności whl. 846—418 kor. 67 hal., zaś co do 1/2 z 1/6 whl. 103 — 6 kor. 12 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 1888/6 (5) (1629)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Brzeżanach, stow. zarejestrowanego z ogr. poręką, zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15 marca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya 10/24 części realności objętej whl. 223, 20/24 części realności objętej w. h. l. 535 ks. gr. gm. Podwysokie Zofii Dżumak zam. Olejnik własnych i 1/3 części realności objętej w. h. l. 218 tejże gminy Jana Motylewicza własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 10/24 części w. h. l. 223 po strąceniu dożywocia na nich ciążącego na kwotę 225 koron; 10/24 części w. h. l. 535 po strąceniu dożywocia na nich ciążącego na kwotę 108 kor., zaś 1/3 część w. h. l. 218 na kwotę 820 kor.

Najniższa cena wynosi a to: 10/24 części w. h. l. 223 kwotę 150 kor., 10/24 części w. h. l. 535 kwotę 72 kor., zaś 1/3 część w. h. l. 218 kwotę 546 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższym prawie dzierżawy bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 4 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (143) (1626)

W sprawie masy konkursowej firmy „Wulkan" pierwszej krajowej fabryki maszyn i odlewarni żelaza w Przemyślu mianuje się w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. radcy sądu krajowego Benjamina Schwarza, komisarzem dla wspomnianej masy rozbiorowej c. k. radcę sądu krajowego Łucyliana Kmicikiewicza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. S. 3/5 (37) (1627)

Uchwałą tut. sądu z 26 grudnia 1905 S. 3/5 (1) otworzony konkurs do majątku Barucha Raucha, nierejestrowanego kupca gotowych ubrań męskich w Przemyślu, uznaje się po myśli § 189 u. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 16 lutego 1907.

Konkursa.

Lwkr. 5830 (1558 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) koron, z fundacyi dla sierot po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego, religii rzymsko-katolickiej, niezamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 marca br. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 375/07 (1554 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy a to: w Brzeżanach wskutek śmierci śp. Jana Rudnickiego, w Rawie wskutek śmierci śp. Tadeusza Jarosza i w Złoczowie wskutek przeniesienia Adama Studzińskiego do Stanisławowa, wreszcie celem obsadzenia nowo systemizowanej posady ck. notaryusza w Jabłonowie, ewentualnie celem obsadzenia każdej innej w okręgu tutejszej Izby wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane, dla każdej posady osobne podania wnieśli do tejże Izby notaryalnej najpóźniej do 31 marca 1907.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 23 lutego 1907.

L. 499/7 (1592 2—2)

Konkurs celem obsadzenia trzech opróżnionych posad dozorców więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 28 marca 1907.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 26 lutego 1907.

L. 405/7 (1651 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego. Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1200 koron, ryczałt na objazdy z obowiązkiem utrzymywania konia w kwocie 600 koron i 2 korony dyet dziennych za każdy dzień w sprawach służbowych poza siedzibą spędzony, prawo do trzech pięcioleci po 120 koron i prawo do emerytury wedle statutu emerytalnego.

Kandydaci winni się wykazać:

a) Świadectwem z ukończenia niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej,

b) znajomością ustaw drogowych,

c) biegłością w pomiarach,

d) praktyką w konserwacyi dróg i mostów,

e) biegłością w odczytywaniu planów,

f) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie,

g) dowodem ukończenia lat 24, a nieprzekroczenia 40,

h) świadectwem zdrowia,

i) prawem austryackiego obywatelstwa,

k) życiorysem.

Kandydaci, którzy ukończyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żydaczowie najpóźniej do 31 marca 1907.

Z Wydziału powiatowego.

Dzieduszycki, prezes. Peszkowski, sekretarz.

Kuratele.

L. cz. P. 194/6 (1) (1581 2—3)

Nad Dmytrem Tymczukiem synem Iwana gospodarzem z Hołów zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Windyka z Hołów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. P. 234/6 (7) (1588 2—3)

Edykt.

Józefa Ściborskiego z Opłucka uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dawidów rolnika z Opłucka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 17 listopada 1907.

L. 4/6 P. 124/6 (1615 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Rychla w Młodowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Zajączkowskiego w Młodowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 2 października 1906.

L. cz. 17/7 (3) (1609 2—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jakóba Kiełbasę w Ptaszkowy.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kiełbasę w Ptaszkowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. L. VIII. 19/6 (1582 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Ryszkę w Bani.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Pfeifra w Bani.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. P. 159/6 (8) (1618 2—3)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Nicefora Dybyka zwanym Melnyk i Teodorę Kis zam. Dubyk w Bilce.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Sikorskiego w Bilce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 30 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

(1559 2—3)

Ogłoszenie.

P. Emil Hubicki adwokat krajowy zgłosił swój zamiar przeniesienia się z Komarna do Rudek wedle jego doniesienia z dnia 14 lutego 1907 l. 96.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. cz. Cg. I. 20/7 (1) (1564 3—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Fafrowiczowi Nr. 377 synowi ś. p. Wojciecha w Nowym Targu którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Zofię z Peksów Fąfrowiczową z Nowego Targu pozew o wystawienie zdolnego do intabulacyi dokumentu i zapłatę 1400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6 marca 1907 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Fąfrowicza ustanawia się pana dr. Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Fąfrowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 22 lutego 1907

L. cz. L. tab. 109/7 (1621 2—3)

Edykt.

Wskutek prośby gminy miasta Wadowice zezwolił c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 20 lutego 1907 Ltab. 109 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl § 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 300 złr. m. k. w pozycyi 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 6 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazie głównym a na kartach ciężarów wykazów hipotecznych ll. 869 i 1368 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazach ubocznych na podstawie skryptu z dnia 2 grudnia 1847 r. na rzecz Kazimierza i Klary Stankiewiczów wpisanej.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 1 marca 1908 r. w tutejszym sądzie prawa te zgłosili, w przeciwnym razie po upływie rzeczonego terminu, na ponowne żądanie proszącej gminy, wpis prawa zastawu dla tej wierzytelności za umorzony uznany zostanie i wykreślenie tegoż dozwolonem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. II. 90/7 (1) (1663)

Przeciw Markusowi vel Mordkowi Birnbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Chaima i Mindli Birnbaumów pozew o własność realności lwh. 309 Niechobrz.

Na podstawie pozwu tego został wyznaczony termin na dzień 4 marca 1907 o godz. 10.

Celem strzeżenia praw Markusa vel Mordki Birnbauma ustanawia się pana Tomasza Kalandyka w Niechobrzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie onegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. C. I. 47/7 (1) (1639)

Edykt.

Józefowi Hanasiewicz w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw Fedkowi Uhryn z Porsznej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 80 kor. ze stanu biernego realności whl. 190 gm. Porszna ma być doręczoną uchwała z dnia 16 lutego 1907 liczba czynności C. I. 47/7 (1). którą wyznaczono rozprawę na 5 marca 1907.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Hanasiewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Adolfa Waltera adwokata krajowego w Szczercu.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Hanasiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. C. II. 50/7 (1) 51/7 52/7 53/7 54/7 (1669)

Edykt.

Przeciw Konradowi Metzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Berla Hellera i tow. pozew o uznanie prawa własności gruntu w Jaworowie położonego własnością Konrada Metza będącego.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 marca 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konrada Metza ustanawia się pana adwokata krajowego dr. Wincentego Chmielewskiego w Dolinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Konrada Metza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 14 lutego 1907.

L. 28.420.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 28. lutego 1907 l. 7653/1058 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo rolnictwa wprowadzania świń z powiatu sądowego Tiszaninnen (komitat Ugocsa) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się zakaz wprowadzania świń z granicznych powiatów sądowych Jáad łącznie z miastem Beszterce, Oradna (komitat Beszterce-Naszód), Liptóujvár (komitat Liptó), Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy, Miava, Szenicz, Vagujhely (komitat Nyitra), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibitz i Szepesbéla, Olubló łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepesófalva, Szepesszombat łącznie z miastem Poprád (komitat Szepes), Vágbeszterce (komitat Trencsén), Németujvar (komitat Vas), na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia 1907 c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21. lutego l. 6848/950, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 25. lutego 1907 l. 25.783 (Gazeta Lwowska z 26. lutego 1907 Nr. 46).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 1 marca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/7 (2) (1595 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek prot. Firmy V. Liebling, skład porcelany w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch weksli:

1) Krakau den 10 Januar 1907 für Kronen 500. Am 15 Mai 1907 zahlen Sie für diesen Prima Wechsel an die Ordre Herren Kühnl & Comp. die Summe von Kronen fünfhundert den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn V. Liebling in Krakau.

pr. pa. V. Liebing A. Staubsinger m. p.

2. Krakau den 10 Januar 1907 für Kronen 500. Am 1 Juni 1907 zahlen Sie für diesen Prima Wechsel an die Ordre Herren Kühnl & Comp. die Summe von Kronen fünfhundert den Wert in Waaren u. stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn V. Liebling in Krakau.

pr. pa. V. Liebling A. Staubsinger m. p.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia zapadłości tych weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 lutego 1907.

G. Z. T. 2/7 (1) (1600 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Stanislaus Riha, Agenten in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen über 1500 K. lantenden durch Karl Rosenfeld in Przemyśl acceptirten und auf ihn gezogenen mit der Unterschift des Hersch Rosenfeld als Aufsteller und Giranten versehenen Wechsels — eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Erlassung des Ediktes in Lemberger Zeitung an gerechnet geltend zu machen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abth. V.

Przemyśl, 31 Jänner 1907.

L. cz. T. 1/7 (1) (1562 2—3)

E d y k t.

Według podania Julii z Czarnotów Kmonowej i Jana Czarnoty zaginął Szymon Czarnota ich ojciec urodzony w Korczynie 26 października 1849 jako syn Józefa Czarnoty i Franciszki z Krajczów 1o Czarnota 2o Czernia, bo brak o nim od przeszło 32 lat wszelkiej wiadomości. Ostatnim wiadomem miejscem jego zamieszkania i pobytu była Korczyna (miejscowość położona w okręgu sądu powiatowego w Krośnie) skąd przed przeszło 32 laty wyemigrował niewiadomo dokąd.

Zachodzi więc według § 24 L. 2 ust. cywil. domniemanie, że Szymon Czarnota zmarł, skutkiem czego wdraża sąd na wniosek Julii z Czarnotów Kmonowej postępowanie mające na celu uznanie Szymona Czarnoty za zmarłego, ustanawiając równocześnie kuratorem p. dr. Jana Wilusza, adwokata w Jaśle.

Wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu Szymona Czarnoty i jego miejscu pobytu wzywa sąd, aby o tem dali wiadomość bądź tut. sądowi bądź kuratorowi.

Również Szymona Czarnotę wzywa sąd, aby albo stawił się w tutejszym sądzie, albo w inny sposób dał znać o sobie.

Po upływie roku, którego bieg rozpocznie się z dniem 1 lutego b. r., a więc po dniu 1 lutego 1908 przystąpi sąd na ponowny wniosek interesowanych do wydania orzeczenia co do uznania Szymona Czarnoty za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 12 stycznia 1907.

L. cz. T. 13/7 (1) (1561 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eliasza Schiffa, Gołdy Schiff, Abrahama Samuela, Gusty Samuel i Jakóba Schiffa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących, rzekomo przez wnioskodawców zagubionych trzech weksli, każdy na 1500 kor., z których jeden był wypisany na polskim, a dwa na niemieckich blankietach i dwóch weksli każdy na 1800 kor., z których jeden był wypisany na polskim, a drugi na niemieckim blankiecie, wszystkich zaś zaopatrzonych miejscem wystawienia „Niepołomice“ i tu płatnych, tudzież podpisem Eliasza Schiffa jako akceptanta, Gołdy Schiff jako wystawczyni i żyrantki, Abrahama Samuela jako żyranta i Gusty Samuel jako żyrantki, jak niemniej stampilią treści: Elias Schiff Eisenhandlung Niepołomice.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Krakow, dnia 13 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia robót ślusarskich t. j. okien, bram, drzwi i schodów do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca br. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia dźwigarów i ankier do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r. o godzinie 11 przed południem w biurze budowy w ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wykonania budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej na Persenkówce ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść wedle przedmiaru otrzymanego z miejskiego Urzędu budowniczego.

Z przedsiębiorstwa budowy wyłącza się:

1. Roboty ziemne splantowanie terenu.
2. Dostarczanie klinkierów wraz z osadzeniem.
3. Dostawę dźwigarów.
4. Roboty ślusarskie.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca b. r., godzinę 11 w biurze budowy, przy ul. Chrzanowskiej l. 9, parter.

Plany przejrzeć, otrzymać przedmiar i bliższe warunki, można w godzinach urzędowych w miejskim Urzędzie budowniczym.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu dostarczenia około 6200 m^2 posadzki z płytek szamotowych i 1750 m^2 płytek okładzinowych wraz z osadzeniem tychże do budowy Zakładu silnic do wytwarzania prądu elektrycznego dla światła i ruchu kolei elektrycznej ogłasza się publiczną licytacyę.

Oferty należy wnieść według przedmiaru otrzymanego w miejskim Urzędzie budowniczym.

Termin do wniesienia ofert oznacza się na dzień 14 marca r. b. o godzinie 11 przed południem, w biurze budowy: ul. Chrzanowskiej l. 9 parter.

Przejrzeć plany, otrzymać przedmiar i bliższe warunki dostawy można w miejskim Urzędzie budowniczym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu król. stoł. Miasta Lwowa.

Towarzystwo akcyjne austr. fabryki cementu Portland.

ZAWIADOMIENIE.

P. P. Akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego austr. fabr. cementu **Portland** zaprasza się na

Dwudzieste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa we Wiedniu, I., Lothringerstrasse 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej, przedłożenie bilansu za rok 1906.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Postanowienie co do użycia czystego zysku z roku 1906.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komitetu rewizyjnego.

Akcyonaryuszy uprawnionych do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział we Walnem Zgromadzeniu, uprasza się stosownie do art. 13 statutu najpóźniej do 15 marca 1907 jako statutowo przepisanego terminu ostatecznego do przedłożenia swych akcyj wraz z kuponami, albo w Stowarzyszeniu, Wiedeń I. Lothringerstrasse 3, lub w dolno austryackiem Towarzystwie eskontowem w Wiedniu po otrzymaniu karty poświadczeń, ważnej jako legitymacyi na Walne zgromadzenie.

Każdych dziesięć akcyj uprawniają do jednego głosu bez ograniczenia ilości głosów.

Wiedeń, 27 lutego 1907.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).



A. ZIGMANN
rytownik
Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampilie kauczukowe i metalowe, tablice lane cynkowe i mosiężne grawirowane, oraz wszelkie grawury na różnych metalach. Skład drukarń kauczukowych »PERFEKT« oraz farb w rozmaitych kolorach do stampil.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.

WYKAZ

Firm kontrolowanych przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie w 1907 r.

Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu Konstantego Adamowicza we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie;
Dom rolniczo-ogrodniczy „Flora“ w Tarnowie;
Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego we Lwowie;
Handel nasion Feibischa Barbascha w Podwołoczyskach;
Handel nasion L. Freegego w Krakowie;
Handel koniczyny i tymotki E Krausa we Lwowie;
Handel nasion Messinga i Kiewitza w Podwołoczyskach;
Handel nasion J. Thürhaus w Podwołoczyskach;
Handel nasion M. Schattner w Śniatynie;
Hodowla nasion buraków cukrowych Kazimierza Romańskiego w Hrusiatyczach;
Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną;
Oddział handlowy c. k. galic. Towarz. gospodarskiego we Lwowie;
Oddział w Stryju c. k. galic. Tow. gosp. Podhorce obok Stryja;
Produkcya nasion traw Stanisława Jakubowskiego w Zabawie;
Produkcya nasion pastewuych i traw Józefa Jurystowskiego w Kurowcach;
Produkcya i handel nasion w Borównie;
Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie;
Towarzystwo dla popierania produkcyi nasion leśnych we Lwowie;
Okręg. Towarz. rolnicz. w Jaśle;
Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Wieliczce.

Wyżej wymienione firmy handlowe zobowiązały się na podstawie pisemnej umowy zawartej ze Stacyą:

a) Poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi;

b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania oraz brak kanianki;

c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Niektóre z powyższych firm sprzedają nasiona w workach nieszytych, plombowanych przez Stacyę, dołączając do każdego worka świadectwo.

Lwów, dnia 20 lutego 1907.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz
kierownik Stacyi.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i dragueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal
1/2 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

2 pokoje, przedpokój, Łyczaków l. 16.

Kupuję kabzle z flaszek każdą ilość za dobrą cenę **Maryan Bendl**, zakład blacharski, Sykstuska 14, Lwów.

Naczynia kuchenne, sita do fasowania, noże, wszelkie przybory

poleca

Fr. Chladek, magazyn wyrobów żelaznych, metal., **Lwów, Rynek 45.**

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Ia Sztokfiszy

Delikatne za paczkę $4^1/_2$ **kilową** netto **Kor. 8·30** franco za powziątkiem. **SARDYNKI w oliwie „Apollo“** $^{20}/_4$ **Puszka Kor. 11·60**. Cenniki darmo.

„Colonial“ Imp. Cie Fiume 133 Z.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 493.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy

w miejscu kąpielowym Balf

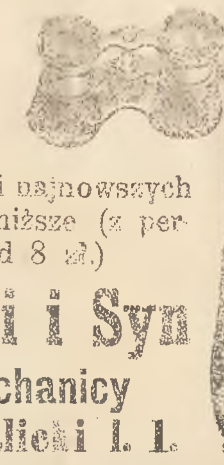
koło Ödenburga, **2** godziny oddalony od Wiednia, zezwolone uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw **wewnętrznych do l. 56.445/1903**, miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktem a mianowicie: **I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, za którą to cenę chorzy otrzymują kompletny wikt, pielęgnacyę lekarską i kąpiele.** Opatrywaniem i doglądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszka. **Bliższych wiadomości udziela dyrekcya miejsca kąpielowego BALF** lub właściciel Dr. Stefan **Wosiński**, poczta, stacya kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „MONS PIUS“

we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12

podaje do publicznej wiadomości, że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty**, przyjęte w czasie od dnia 1 listopada do końca grudnia 1905 od Nr. 13.208 do Nr. 15.500 zostaną dnia 15 marca 1907 od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat, nie przyjmuje się.

PILPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

„GARDEROBA DZIECINNA“

z dodatkami

„Dla młodzieży“, Praktyczna gospodyni“, Kącik dla dzieci“ i dodatek literacki dla dzieci wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca

nakładem **R. LANDAUA we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 3.**

Przedpłata kwartalna wynosi kor. 1·20, z przesyłką w Austryi kor. 1·26. — Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Prawnie chroniony!



Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonnicy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specyalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor **5**.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 słoiki K **3·60**. Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada

koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franko.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irritacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Rucknera, Ehrbera. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwowej aptece etc.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA

poleca

M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

„Spółka naftowa KRAJ“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozpoczyna działalność z dniem **1 marca 1907.**

Lokal Spółki znajduje się przy ulicy Akademickiej L. 28.

Dyrekcya:

Stanisław Osberger. Dr. Eugeniusz Reiter.

Jan Nepomucyn Kaán.

Cennik wiosenny sztucznych nawozów

już wyszedł. Wysyłając go na każde żądanie franco, zwracamy uwagę, że nie sama cena najniższa powinna być miarą przy wyborze źródła zakupna ale właśnie w produktach chemicznych bardziej aniżeli w jakiejkolwiek innej gałęzi przemysłu jakość i pochodzenie składników jest decydującem i przemawiać powinno na korzyść sumiennej, swojskiej fabryki, która nie od dziś i nie tylko na dziś dba o zjednanie sobie Klienteli. I. Galic. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego Lwów, Akademicka 8.

Herbata



z Rączką

Wszędzie do nabycia, a gdzie niema, żądać z magazynu

JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

Spadkobiercy poszukiwani.

Dnia 4go października 1906 umarł tu miejski komisarz budowlany policyi Ryszard Schmidt, urodzony dnia 11go maja 1857 w Dreźnie. Siostra jego była we Lwowie wydaną za niejakiego Żołnierczyka. Z tego małżeństwa miało pozostać troje dzieci: dwaj synowie i jedna córka. Dzieci te są jako spadkobiercy Ryszarda Schmidta uważani i zechcą się zgłosić do Zarządcy masy spadkowej zmarłego

HERMAN WEISS Stettin, Kleine Odestr. I.

Spółka producentów wina węgierskiego w Tokaj-Hegyalja

5 litrów próbnych od 7 kor. 50 hal. stołowe **pół beczki** na żądanie.

Wprost z Węgier taniej.

Beczka stołowego białego od	110 kor.
Beczka szamorodnego od	280 kor.
Beczka maślacz od	490 kor.
Beczka tokal od	1420 kor.
Beczka treber od	353 kor.
Rester koniaki b. b. stare wino flaszka od . . .	10 kor.

Przy większych zamówieniach wprost z Węgier od 20 zaliczki. **100% zarobku na każdej** beczce za rok od dnia kupna przy odsprzedaży. **Mszalne** wina **ZAPRZYSIĘŻONE** beczki **POSAGOWE** dla córek.

Winiarnia Grodecka 53 a

Zastępca St. Brylski.

Skład i biuro zamówień Krakowska 6.

Spółka producentów Sátoralja-Ujhely Rigán Mihály & Co.

! Opust kupującym 10 beczek opust !

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.

Odpowiedź

Komisarza rządowego, Wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa

Włodzimierza hr. Łosia

na interpelacyę posłów Abrahamowicza i tow. w sprawie napadu akademików ruskich na Uniwersytet lwowski.

Z powodu wtargnięcia grona studentów ruskich do budynku Uniwersytetu we Lwowie, ciężkiego uszkodzenia na ciele sekretarza Uniwersytetu profesora Winiarza i złośliwego zniszczenia obrazów, tudzież urządzeń uniwersyteckich — wdrożyła Izba radna sądu krajowego we Lwowie, na wniosek prokuratoryi Państwa, śledztwo wstępne w kierunku zbrodni gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała — z uwięzieniem uczestników owego napadu. W ogóle liczba uwięzionych i następnie uwolnionych przedstawia się jak następuje:

Przystawiono do sądu:

25 stycznia	3
29 stycznia	1
1 lutego	75
4 lutego	1

Zgłosili się sami:

5 lutego	1
9 lutego	1
13 lutego	1
15 lutego	2
16 lutego	2
17 lutego	1
20 lutego	1
Razem .	89

Uwolniono.

4 lutego	2
6 lutego	2
15 lutego	1
22 lutego	5
23 lutego	10
24 lutego	69
Razem .	89

O ile zawieszenie aresztu śledczego było zaczepione zażaleniami, zatwierdziła je wyższa instancya, uznając jako powód aresztu obawę ucieczki i obawę wpływania obwinionych na świadków w sposób utrudniający zbadanie prawdy. Stwierdzenie przedmiotowej istoty czynu, mianowicie wizya lokalna miejsca czynu, stwierdzenie uszkodzeń cielesnych profesora Winiarza i ich doniosłości, zbadanie wartości uszkodzonych przedmiotów, etc. ect., dalej przesłuchiwanie kilkudziesięciu obwinionych, z których wielu odmówiło wszelkich zeznań, niektórzy zaprzeczali zupełnie swój współudział powołując świadków na alibi, niektórzy wreszcie podawali nazwiska i przytaczali okoliczności nieprawdziwe; dalej przesłuchiwanie kilkudziesięciu świadków zajęło czasu około 3 tygodni, mimo usilnej pracy sędziego śledczego, któremu dwóch innych sędziów do pomocy dodano. Nadto doznało śledztwo w ciągu tego czasu około trzydniowej przerwy z tego powodu, że akta musiały być przedkładane wyższemu sądowi krajowemu, celem załatwienia zażaleń, wniesionych przez kilku obwinionych od uchwały zawieszającej areszt śledczy i z powodu cofniętej później prośby jednego obwinionego o delegowanie innego sądu, referent zaś wyższego sądu krajowego potrzebował oczywiście stosownego czasu do zbadania obszernych aktów i przygotowania swego wniosku.

W poniedziałek, 18 lutego, wnieśli studenci ruscy do Prezydyum wyższego Sądu krajowego petycyę żądającą wypuszczenia wszystkich obwinionych z aresztu i grożącą, że w razie przeciwnym rozpoczną we czwartek, 21 lutego, głodowy strejk. Na tę petycyę odesłał ich Prezydent sądu krajowego wyższego do przepisów procedury karnej, wskazujących instancye sądowe, powołane do decyzyi w kwestyi uchylenia aresztu śledczego i zaznaczył, że areszt śledczy żadnem zarządzeniem prezydyalnem zniesiony być nie może i że groźba strejku głodowego na kwestyę uchylenia aresztu i wykonania prawomocnych uchwał sądu oczywiście bez żadnego wpływu pozostać musi. Gdy jednak na czwartek, 21 lutego, wyznaczył był już sędzia śledczy masową konfrontacyę obwinionych z kilkudziesięciu cytowanymi świadkami, przeto oznajmił Prezydent wyższego sądu krajowego petycyonującym studentom, że w najbliższych dniach wejdzie śledztwo w takie stadyum, które dostarczy sędziemu śledczemu podstawy do ocenienia, czy i o ile areszt śledczy względem poszczególnych obwinionych uchylony być ma.

Po konfrontacyi przeprowadzonej we czwartek, 21 lutego, która była konieczną z tego powodu, ponieważ liczni świadkowie nie mogli wskazać sprawców napadu wedle nazwisk, lecz tylko mogli ich rozpoznać wedle wyglądu, i po zestawieniu wyniku tej konfrontacyi, odstąpił prokurator Państwa od dalszego ścigania 15 obwinionych, wskutek czego sędzia śledczy we własnym zakresie działania zastanowił co do nich natychmiast śledztwo i wydał rozkaz uwolnienia ich z aresztu.

W ten sam dzień we czwartek jednakże rano rozpoczęli już przed konfrontacyą studenci ruscy zapowiedzianą głodówkę.

Dnia 23 lutego uchwalił sąd krajowy wyższy zniesienie aresztu śledczego bez kaucyi co do 63 obwinionych, uznając, że co do nich wedle wyników dotychczasowego śledztwa odpadła tak obawa ucieczki, jak i obawa wpływania na świadków; dnia 24 lutego wreszcie na wnioski pozostałej reszty 5 obwinionych, względnie ich obrońców i na wniosek prokuratora Państwa uchwalił sąd krajowy wyższy zniesienie aresztu za kaucyą w łącznej ilości 30.000 koron co do tych 5 obwinionych, względem których uznano, że odpadła obawa wpływania na świadków, istnieje jednak nadal obawa ucieczki, która wymaga zabezpieczenia przez złożenie kaucyi. Uchwały te zapadły ściśle na podstawie wyników śledztwa, w szczególności konfrontacyi obwinionych ze świadkami i ściśle w zastosowaniu przepisów procedury karnej, polecających władzom sądowym staranie o możliwe skrócenie aresztu śledczego. Zagrożony, a następnie wprowadzony w czyn strejk głodowy obwinionych, tudzież ubolewania godne ataki pewnej części prasy na sądownictwo, zarzucające mu stronniczość i znęcanie się nad aresztowanymi, nie były wcale decydującymi dla członków odnośnych senatów, z których niektórzy dotyczących artykułów przed posiedzeniami wcale nawet nie czytali.

Ze względu na wielką liczbę uwięzionych i przykrą sytuacyę, wytworzoną strejkiem głodowym i uporem obwinionych, którzy więzienia opuścić nie chcieli, pracowano wedle życzenia wyrażonego przez Ministerstwo sprawiedliwości z wszelkim możliwym pospiechem gorączkowym.

Stanowczo nieprawdziwa jest atoli wersya, iżby władza centralna wywarła była wpływ na merytoryczne głosowanie sędziów, którzy zresztą zbyt są głęboko przejęci świadomością swych obowiązków i swej niezawisłości, by się mogli poddać zkądkolwiekbądź pochodzącemu wpływowi.

Mimo uchwał uchylających areszt śledczy co do 15, a później co do 63 obwinionych, nie chcieli obwinieni opuścić więzienia, lecz solidaryzując się z sobą, prowadzili dalej strejk głodowy, oświadczając, że wyjdą dopiero wówczas, gdy będą wszyscy puszczeni na wolność. Dnia 24 lutego wnieśli też do sądu krajowego wyższego podanie, w którem żądali, jako warunek zaprzestania dalszego strejku głodowego i opuszczenia więzienia, uwolnienia pozostałych 5 uwięzionych, a z nich 2 obcokrajowców za kaucyą po 600 koron, dalej pisemnego zapewnienia Prezydenta sądu, że obcokrajowcy nie będą odstawieni do granicy rossyjskiej i nikt z wypuszczonych nie będzie w tej sprawie ponownie uwięziony, aż do rozprawy głównej.

Podanie to uchwalił wyższy sąd krajowy złożyć do aktów, jako nie nadające się do urzędowego traktowania.

W niedzielę, 24 lutego rano prosił Prezydent sądu krajowego wyższego zgłaszającego się do niego posła sejmowego adwokata dra Mogilnickiego, by poszedł do studentów i starał się nakłonić ich do dobrowolnego opuszczenia więzień, gdyż inaczej bezzwłocznie zarządzone będzie przymusowe ich wydalenie z pomocą asystencyi wojskowej lub policyjnej, co jednak wobec tłumów zebranych na ulicy przed sądem karnym, zdolne byłoby pociągnąć za sobą przykre następstwa.

Interwencya p. Mogilnickiego, której on się podjął, nie doprowadziła do pożądanego wyniku, nim jednak zdołano wykonać przymusowe wydalenia w większych rozmiarach, nastąpiło złożenie kaucyi i wszyscy studenci opuścili dom więzienny dobrowolnie.

Co do zajść, zebrań, pijatyki i demonstracyj, które wedle wiadomości zawartych w dziennikach, miały się zdarzyć w areszcie śledczym, to wykazały badania w tej mierze przeprowadzone, co następuje:

Wiecu żadnego w aresztach śledczych nie było. Prawdą jest tylko tyle, iż Prezydent sądu karnego chcąc uniknąć użycia gwałtu i wstrętnego, a fizycznie nie łatwo wykonalnego wynoszenia z budynku więziennego studentów, którzy leżeli w łóżkach rozebrani, poszedł do nich i starał się ich nakłonić do dobrowolnego opuszczenia więzienia. Studenci zażądali na to zezwolenia, by się mogli między sobą porozumieć i w tym celu zebrać wszyscy razem w osobnej sali. Prezydent sądu karnego odmówił zezwolenia na takie zgromadzenie, natomiast bez żadnego wyższego polecenia przychylił się do prośby o tyle, iż pozwolił, aby delegaci poszczególnych cel po kilku z każdej kaźni zeszli się w celi szkolnej dla porozumienia się. Uczynił to zaś pod wrażeniem, że studenci zachwiani są w swym uporze i że gdy się porozumieją, opuszczą dobrowolnie więzienie; nie traktował ich przytem jako więźniów, ponieważ co do nich był już areszt śledczy prawomocnie uchylony.

Traktowanie akademików ruskich w więzieniu śledczem stosowało się zupełnie do przepisów procedury karnej i regulaminu więziennego, o ile brak miejsca i urządzeń koniecznych do ścisłego przeprowadzenia aresztu kolluzyjnego, nie stanowił niezwalczonej przeszkody.

Budynek więzienny sądu karnego posiada 53 właściwych kaźni, służących ku pomieszczeniu więźniów, zatem ilość, która już sama przez się nie wystarczyłaby do rozlokowania 80 i kilku tak, aby każdy osobno był zamknięty.

Ale i z tych 53 cel odpada po kilka lub kilkanaście:

a) na kobiety w śledztwie i skazane;

b) na męskich skazańców, z którymi inkwizytów łączyć bezwarunkowo nie wolno;

c) na bardzo licznych inkwizytów z kategoryi pospolitych zbrodniarzy, z którymi przecież niepodobna było razem zamykać słuchaczów Uniwersytetu.

W ten sposób liczba cel, stojąca do dyspozycyi zmalała do 13, w których stosownie do ich objętości należało rozmieścić po 3 do 12 uwięzionych, rezygnując już z góry z odosobnienia, które w danych warunkach było wprost niewykonalnem. To samo odnosi się do łączenia w większe partye przy przechadzkach po dziedzińcu więziennym.

Co do pożywienia jest zasadą, że więzień w śledztwie może się żywić własnym

wiktem, — wyjątek istnieje dla inkwizytów obwinionych o zbrodnie, zagrożone w kodeksie karą po nad 5 lat więzienia — i temu właśnie ograniczeniu mieliby uwięzieni akademicy ruscy podlegać o tyle, że potrawy dla nich musiałyby być sporządzane w obrębie murów więziennych, chociażby z artykułów z po za więzienia dostarczonych.

W tem jednem zrobiła im kompetentna wyższa władza ulgę, pozwalając na dostarczanie gotowych potraw z po za więzienia, przez co tylko zrównani zostali z inkwizytami odpowiadającymi za czyny, zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat.

Regulamin więzienny wyraźnie pozwala inkwizytom używać wina i piwa, ograniczając je tylko co do ilości. Na tej podstawie wolno było także akademikom ruskim zaopatrywać się z własnych funduszów w wino i piwo, z czego przez cały czas więzienia w skromnej mierze korzystali. Wersya o bankiecie, odbytym ostatniego wieczora przed rozpoczęciem strejku głodowego, o wypiciu kilkudziesięciu flaszek wina i piwa jest niezgodna z prawdą. Wedle zeznań personalu nadzorczego otrzymali uwięzieni akademicy we środę, 20 lutego, wraz z obiadem, dostarczonym im przez krewnych i znajomych, wszystkiego tylko kilka flaszek wina, co uczynić mogło zaledwie po kieliszku lub dwa na osobę. Zachowywali się tego wieczora w kaźniach tak samo jak i w inne dnie.

Regulamin więzienny pozwala inkwizytom palić tytoń, o ile względy sanitarne nie stoją na przeszkodzie. Akademicy ruscy po zbadaniu ich przez lekarza więziennego otrzymali to pozwolenie z wyjątkiem jednego, którego lekarz więzienny od palenia wykluczył.

Regulamin więzienny pozwala wszystkim inkwizytom używać własnej pościeli i bielizny.

Zgodnie z tymże regulaminem pozwolono akademikom ruskim posiadać w kaźniach także książki naukowe, oraz przybory do pisania (papier i ołówki).

W myśl ustawy o postępowaniu karnem i regulaminu więziennego mogą inkwizyci przyjmować za zezwoleniem sędziego śledczego odwiedziny krewnych osób, zostających z nimi w stosunkach lub chcących z nimi się naradzić. W obec tego pozwalał sędzia śledczy i w tej sprawie na odwiedziny, które odbywały się w jego obecności, w jego biurze lub innym lokalu budynku sądowego, początkowo dwa razy na tydzień, później tylko raz w tygodniu.

Przy sposobności takich odwiedzin zdarzyło się raz, że jeden z odwiedzających przez nieuwagę straży więziennej złączył się z oddziałem uwięzionych akademików, dostał się wraz z nimi do więzienia i tu krótki czas z nimi spędził. Wszelkie inne pogłoski o wizytach, składanych uwięzionym akademikom w budynku więziennym, lub na podwórzu, okazały się wedle wyników dochodzeń nieprawdziwemi. Prawdą jest tylko tyle, iż po uchyleniu aresztu śledczego dopuszczono do nich obrońców dr. Fedaka i dr. Lewickiego, posłów Romańczuka, Mogilnickiego i ks. Bohaczewskiego, by ich skłaniali do opuszczenia więzień.

O ile obce osoby, dostawszy się na dziedziniec gimnazyum Franciszka Józefa, przytykający do spacerowego podwórza więziennego i murem oddzielony, zzamtąd czyniły owacye uwięzionym akademikom, pomieszczonym w celach I. i II. piętra budynku więziennego, których okna wychodzą na tenże dziedziniec spacerowy, z widokiem na dziedziniec gimnazyalny, zarząd więzienia nie mógł temu zapobiedz. Jest to raczej wynikiem fatalnego położenia budynku więziennego, otoczonego ze wszech stron realnościami, przystępnemi dla publiczności. Czy w istocie przy takiej okazyi, któryś z akademików do zgromadzonych na podwórzu gimnazyalnem wygłosił przez okno mowę, nie dało się sprawdzić, a i temu nadzór więzień nie byłby w stanie przeszkodzić.

W ogólności nie używali akademicy ruscy w więzieniu żadnych przywilejów, nie odmawiano im tylko ulg takich, jakie regulamin więzienny wyraźnie dopuszcza i jakie przyznawane bywają w równej mierze innym inkwizytom. Mogły się zdarzać tylko sporadyczne i potajemne nadużycia i naruszenia porządku domowego, jakich zresztą i przy najściślejszej kontroli nawet w najlepiej urządzonych i najpilniej strzeżonych zakładach uniknąć niepodobna.

Strejk głodowy rozpoczęli uwięzieni, jak już powiedziano, we czwartek, 21 lutego rano i w tymże dniu na podstawie wyników konfrontacyi oświadczył prokurator Państwa, że odstępuje od ścigania 15.

W piątek, 22 lutego rano, zarządził sędzia śledczy, wypuszczenie tych 15 z więzienia, którego oni jednak opuścić nie chcieli. W ciągu tego samego dnia jeden z nich na własne żądanie i po stwierdzeniu przez lekarza, że jest istotnie chorym na newralgię, został odstawiony do szpitala powszechnego, a czterech innych wydalono przymusowo. Mylnem jest, jakoby ich podstępem wywabiono z więzienia. Trzej z nich ustąpili wprawdzie bez użycia siły fizycznej, lecz dopiero wtedy, gdy dozorcy do nich przystąpili, i gdy im powiedziano zgodnie z prawdą, że jeden poprzednio przemocą wydalony został. Pozostałych 10 wydalono przymusowo w dniu następnym, t. j. 23 lutego.

W sobotę, 23 lutego, zapadła uchwała wyższego sądu krajowego, uchylająca areszt śledczy co do 63 dalszych obwinionych, a prokurator Państwa odstąpił od ścigania jednego. Ci wszyscy odmówili również przyjęcia wolności.

Nazajutrz, w niedzielę, 24 lutego, wyprowadzono przymusowo 18 z nich, z tego 2 z powodu stwierdzonego przez lekarza znaczniejszego osłabienia odstawiono na ich żądanie do szpitala powszechnego.

Reszta — 46 — wraz z 5 wypuszczonymi tymczasem na wolność za kaucyą wyszli z więzienia dobrowolnie, a część ich zabrała stacya ratunkowa z powodu stwierdzonego osłabienia.

Ogółem przeto wydalono przymusowo 28. Wszystkich przymusowo wydalonych, jakoteż wielu innych zgłaszających się do lekarza więziennego badał tenże w dniach 22, 23 i 24. Ani jeden nie był spuchnięty i u żadnego nie wystąpiła gorączka.

Natomiast u wielu stwierdził lekarz osłabienie akcyi serca, przyspieszenie tętna i obniżenie ciepłoty.

Z tego całego przedstawienia rzeczywistego stanu rzeczy raczą PP. interpelanci powziąć, że wiadomości podane w prasie o zajściach, jakie zdarzyły się w toku śledztwa w sprawie karnej dotyczącej napadu na Uniwersytet, — bądź nie zgadzają się z rzeczywistością, bądź też są przesadne i że nie istnieje też potrzeba szczególnych zarządzeń celem zabezpieczenia działalności sądów i wymiaru sprawiedliwości od wszelkiej niepowołanej presyi.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich